Nr. 233. Kraków, Wtorek 11 Października 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach.J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *„Nowej Reformy“* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie, i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Dwa głosy niemieckie.

Z niezwykłą otwartością wyśpiewał nowy kandydat do mandatu poselskiego z śródmieścia Wiednia p. Wolf publiczną tajemnicę austryackich Niemców. Kandydat ten na zgromadzeniu wyborców, które się odbyło 7 b. m. oświadczył przedewszystkiem że stronnictwo narodowców niemieckich wyznaje zasadę wspólności z państwem niemieckiem aż do ostatecznych konsekwencyj. Zdaniem tego kandydata Niemcom austryackim nie rozchodzi się wcale o równouprawnienie z resztą narodowości, ale o stanowisko uprzywilejowane. Nas Polaków nazwał p. Wolf zmorą Austryi i dlatego pragnie on wydzielenia Galicyi i utworzenia „niemieckiej Austryi“.

P. Wolf należy wprawdzie do narodowców niemieckich z tendencyami antisemickiemi i zapisał się pod sztandar p. Schönerera, a stronnictwo zjednoczonej lewicy niemieckiej nie omieszka wyprzeć się zasad które on wygłosił; kto jednak stronnictwa ocenia nie według słów, ale czynów, przyzna niewątpliwie, że ten kandydat nie mający zresztą szans powodzenia zdradził tylko te myśli, jakie spoczywają na dnie serc zarówno stronników p Plenera jak i narodowców i antisemitów niemieckich

Wykazywaliśmy już nieraz, że to, co zjednoczona lewica i jej organa nazywają walką o równouprawnienie Niemców, jest walką o hegemonię, walką której ostatecznym celem jest zgermanizowanie ludów słowiańskich. W tych pięknych zapędach przeszkadza niewątpliwie Niemcom austryackim Galicya Przyznanie Galicyi wyjątkowego stanowiska nie jest zatem myślą nową, a dziennik nasz miał już sposobność wyrazić zapatrywanie swoje na te projekta. Kraj nasz nie może i nie powinien zrzekać się wpływu na tok wewnętrznej polityki austryackiej i opuszczać Słowian austryackich, choćby za cenę zupełnej autonomii. Byłoby to wobec interesów narodowej polityki polskiej błędem, który musiałby pomścić się na przyszłości narodu. Przyjmując miskę soczewicy z rąk niemieckich centralistów, stworzylibyśmy przepaść między nami a Słowianami austryackimi i przyczynilibyśmy się do wzrostu wpływów moskiewskich. Interesa nasze wymagają silnego stanowiska w Wiedniu a poselstwo nasze ze stanowiska tego korzystać powinno nietylko celem obrony i rozszerzenia naszych praw. ale także ku obronie i rozszerzeniu swobód wszystkich narodowości słowiańskich.

Nie tylko p. Wolf i stronnictwo, do którego on się przyznaje, ale również i zjednoczona lewica niemiecka marzy o wspólności z państwem niemieckiem. Stronnictwo p. Plenera wie tylko, że o tem tak jawnie mówić nie można, że chociaż pragnie się tę wspólność przeprowadzić aż do ostatecznych konsekwencyj, wypada grać rolę patryotów austryackich, jeżeli w tej Austryi chce się rządzić. Zarówno z p. Wolfem zwraca ona jednak wzrok pełen tęsknoty ku Berlinowi.

Właśnie z tego Berlina dziwnym wypadkiem jakby odpowiedź na wywody p. Wolfa odzywa się głos który potępia owe aspiracye i doradza wstąpić na wprost przeciwne drogi. Berliński tygodnik *Die Gegenwart* zamieszcza artykuł, który wykazuje, iż dążenia Niemców austryackich do uprzywilejowanego stanowiska nie mają racyi bytu i nie mogą mieć powodzenia. „Kitem Austryi jest dynastya austryacka, cesarz jako najwyższy wódz a zresztą nikt inny Monarchia austryacka nie jest i nie była nigdy państwem niemieckiem, lecz była i jest państwem Habsburgów“. To też autor wypowiedziawszy to zapatrywanie uważa za niedorzeczne dążenia Niemców do odzyskania stanowiska jakie w Austryi mieli przed r. 1866. Niemcy nie potrafią złamać rozwoju narodowości słowiańskich i zamiast germanizować, powinni popierać rozwój samodzielności narodowej u Słowian. „Południowi Słowianie tylko wtedy potrafią oprzeć się zabiegom rosyjskim jeżeli poznają własną wartość“. A tor wysnuwa stąd wniosek, że jedynem zbawieniem dla Niemców austryackich i dla monarchii samej jest obalenie dualizmu i oparcie konstytucyi na zasadach federalizmu. W federalistycznym ustroju, w którym znalazłyby rzeczywistnienie dążenia Słowian południowych do utworzenia „połączonej Kroacyi“, Niemcy w osobnem *„Königreich Deutsch Oesterreich“* znaleźliby siłę, która pozwoliłaby równoważyć wpływ Węgrów i nadałaby im dominujące stanowisko w Austryi.

Nie pierwszy to raz głos prawdy odzywa się do Niemców austryackich Przebrzmi on jednak jak zwykle bez wpływu a żądza władzy i asymilowania będzie nadal czynnikiem, podkopującym pokój i powagę monarchii której pp. Plener i Schmeykal narzucają się na zbawców.

Po Sejmie.

IV.

Pisząc w sprawie konwersyi, nie możemy pominąć jeszcze niektórych stron tej sprawy, które w dyskusyi sejmowej albo wcale nie były wyjaśnione, albo tylko niedostatecznie.

Podnieśliśmy już, że program konwersyjny ma przedewszystkiem na oku przywrócenie równowagi w budżecie. Wszakże dane stosunki finansowe są tego rodzaju, że właściwie równowaga w ścisłem znaczeniu tego wyrazu nie jest tu możliwą, ale w pierwszych pięciu latach musi być znaczna przewaga po stronie dochodów a zatem muszą być znaczne zwyżki. A to z tego powodu że w tych pięciu latach pobiera kraj przyznane ugodą indemnizacyjną bezzwrotne zasiłki ze skarbu państwa w kwocie 2,100.000 złr. rocznie i zwrotne, bezprocentowe zaliczki w kwocie 325 000 złr. rocznie, tak, że przy bardzo poważnem obniżeniu rocznej raty na spłatę długu indemnizacyjnego która z 5.600 000 złr. (okrągło) spada na 1.388 000 złr. — zwyżki te wyniosą przeszło 4 miliony. a powstaną zarówno z dodatków do podatków, jak i z rządowej subwencyi. Byli więc tacy posłowie którzy obawiali się złego użycia tych zwyżek — i dlatego głosowali przeciw konwersyi. Kiedy po raz pierwszy program konwersyi pojawił się w r. 1890 kwestya użycia tych zwyżek była główną może kwestyą sporną.

Obrońcy konwersyi, zapytani, co z temi zwyżkami zrobić zamierzają, odpowiedzieli bardzo naturalnie, że częściowo użyć ich należy na wcześniejszą spłatę dotychczasowych emisyjnych pożyczek częściowo zaś na wydatki inwestycyjne, celem energiczniejszej akcyi na polu ekonomicznem. I stąd powstała w r. 1890 walka, w której zwolennicy konwersyi stanęli jako zwolennicy polityki inwestycyjnej t. j. tej, która dziś czyni większe wkłady w tym celu, aby jutro z wkładów tych plon zbierać — ci zaś, co zwalczali konwersyę, stanęli albo jako jawni przeciwnicy inwestycyj, albo jako tacy, którzy zgadzają się na śmielszą i bardziej intensywną politykę ekonomiczną ale nie sądzą ażeby ku temu potrzebną była konwersya długu indemnizacyjnego.

Na walce tej ostatecznie najlepiej wyszła owa, przez nas od początku istnienia naszego pisma broniona polityka ekonomiczna. Popierali ją zwolennicy konwersyi — popierali z przeciwników ci wszyscy, którzy byli za tą polityką ekonomiczną, ale łudzili się jeszcze, iż ona się obejdzie bez uregulowania skarbowości krajowej, bez konwersyi. Dość porównać cztery budżety z lat od 1890 do 1893, ażeby się przekonać, że w tym czasie, kiedy budżety te uchwalano, myśl inwestycyj na cele ekonomiczne i cywilizacyjne, ogromne poczyniła postępy Budżet na rok 1893 jest budżetem inwestycyjnym w całem znaczeniu tego wyrazu — a zwolennicy ekonomicznej polityki mogą nim być i są też zadowoleni, a wzięcie tego budżetu za podstawę i punkt wyjścia dalszych obliczeń wystarcza im zupełnie. Równocześnie też zmniejszyć się musiały obawy tych, którzy lękali się zbyt wielkich zwyżek. Rzecz bowiem zrozumiała, że gdy się za punkt wyjścia wzięło budżet bardzo znacznie podwyższony w porównaniu z tym, jaki Sejm miał w r. 1890 przed sobą, gdy się zresztą operacyę konwersyjną o dwa lata opóźniło — zwyżki muszą być znacznie mniejsze od tych które jeszcze w roku 1890 były postrachem dla zbyt ostrożnych. Ztąd też cała ta kwestya użycia zwyżek miała w tegorocznej dyskusyi konwersyjnej znaczenie o wiele mniejsze, aniżeli poprzednio. Tem się także po części tłomaczy fakt, iż opozycya przeciw konwersyi obecnie tak bardzo zmalała. Sama zresztą komisya budżetowa znacznie sprawę ułatwiła, kiedy we wnioskach swych zakres działania dodanego Wydziałowi krajowemu komitetu doradczego rozciągnęła także i na sprawę zużytkowania zwyżek.

Poruszona we wniosku posła Jana Tarnowskiego sprawa częściowego użycia zwyżek na to, aby obniżyć dodatki do podatków — jest rzeczą przyszłości i oczywiście dopiero budżet na rok 1894 okaże, o ile się myśl ta da urzeczywistnić. Jeżeli jednak weźmiemy na uwagę oświadczenia złożone przez członka Wydziału krajowego a referenta spraw budżetowych — to można mieć nadzieję, że to obniżenie dodatków będzie do pewnego stopnia możliwem. Ostrożnie, ażeby nie obudzać zbyt wielkich nadziei, oświadczył on, że Wydział krajowy myśl tę sympatycznie wita i weźmie pod ścisłą rozwagę. Gdy jednak zważymy że zamknięcie rachunków za rok 1891 ma dać, jako wynik ostateczny zamiast niedoboru, jak dawniej, znaczniejszą zwyżkę — że rok bieżący zapowiada się także bardzo dobrze — że tak zwane „chwilowe pożyczki“ są obecnie prawie całkiem spłacone — że wydatność centa dodatku do podatków wzrasta szybciej, niż w obliczeniach przybliżonych na przyszłość budżetów przyjęto — że wreszcie cały rachunek konwersyjny liczony był oczywiście pessymistycznie — to nadzieja obniżenia dodatków do podatków wcale się problematyczną nie wyda. Będzie to mieć przedewszystkiem doniosłe znaczenie dla autonomii lokalnej, powiatowej i gminnej, która takie obniżenie krajowego dodatku będzie mogła bardzo dobrze na swoje cele zużytkować, pobierając ten sam dodatek na swój budżet, bez nowego obciążenia ludności.

Bardzo ważną dla przeciwników konwersyi pozycyą była sprawa stosunku funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego. Sprawa ta pozostała w zawieszeniu i ma być rozstrzygniętą w styczniowej sesyi Sejmu. Nie tu pora rozwodzić się nad nią obszernie i wchodzić w szczegóły przyszłego rozliczenia się. Faktem jest, że gdy w znacznej części dóbr ziemskich b. Rzeczypospolitej krakowskiej pańszczyzna już przed rokiem 1848 była zniesiona, kwota wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze wypadła w W. Ks. Krakowskiem stosunkowo mniejsza, niż w reszcie kraju, a przeto i wysokość długu indemnizacyjnego mniejsza. — Z tego też powodu wystarczał tutaj na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego dodatek do podatków mniejszy, niż w reszcie kraju, a to tem bardziej, iż na małej przestrzeni dwóch powiatów opłaca ten dodatek wielkie miasto, reprezentujące wysoką siłę podatkową. Płacił więc Kraków z powiatami krakowskim i chrzanowskim o 12 do 13 centów mniej, niż reszta kraju. Co więcej: gdy spłata funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej kończy się w roku 1898 Krakowskie spłaca swój dług już w pierwszem półroczu roku 1896. Stałaby się zatem krzywda opodatkowanym W. ks. Krakowskiego, gdyby przy konwersyi tego odrębnego stosunku nie uwzględniono i płacić im kazano tyle, ile cały kraj płacić będzie. Do tego punktu zupełna słuszność była po stronie tych, którzy tę sprawę podnosili — a słuszność tę uznawał w całej pełni Wydział krajowy, gdy obliczał ulgi, jakie się z tego powodu opodatkowanym K. ks. krakowskiego należy. Ale nie mieli słuszności, gdy zamiast starać się o sprawiedliwe rozwiązanie kwestyi ulg — czynili z tej sprawy broń przeciw konwersyi. Bo zapomnieli, że gdyby konwersya była upadła i dług indemnizacyjny był w swoim terminie spłacony, krakowskie byłoby na tem najgorzej wyszło. Gdy bowiem niedobór funduszu krajowego jest już bardzo znaczny i wzrastać musi — gdy w razie odrzucenia konwersyi musiałby on być pokrywany nowemi pożyczkami, które znowu cyfrę niedoboru bardzo znakomicie podnoszą — przeto spłata długu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i zachodniej nie byłaby chwilą ulgi podatkowej ale chwilą, w której ileby ubyło dodatku indemnizacyjnego, tyle musianoby dodać do krajowego dodatku, żeby dalszym niedoborom i pożyczkom zaradzić. Dodatek krajowy zaś musi cały kraj jednakowo opłacać — to też krakowskie miałoby ze spłaty swego długu indemnizacyjnego ulgę w dodatkach przez lat $2\frac{1}{2}$ — ale zaraz potem dodatki podskoczyłyby bardzo wysoko. A taki nagły skok jest dla opodatkowanych najszkodliwszy Tylko przez konwersyę można tego uniknąć, a ci którzy w obronie Ks. Krakowskiego występowali przeciw konwersyi, byliby właśnie najcięższą krzywdę wyrządzili opodatkowanym w Krakowskiem, gdyby ich zdanie było zwyciężyło. Naturalnie, iż teraz starać się trzeba o to, aby wynaleść sprawiedliwą miarę ulg, które przy konwersyi przyznane być muszą. Jest to już tylko kwestyą rachunku — tego bowiem na chwilę przypuszczać nie można, aby ktokolwiek opierał się temu, by ta sprawa była po słuszności załatwiona.

Wreszcie jeszcze jednej okoliczności dotknąć trzeba. I w publicystyce i w naradach i pogadankach poselskich podnoszono nieraz zarzut, że konwersya jest przedłużeniem wspomnień pańszczyzny, bo indemnizacya z pańszczyzny powstała. Wspomnienia te są społecznie niedobre, one są rodzajem kwasu w społeczeństwie, więc spłacić dług indemnizacyjny w terminie, aby z tych wspomnień nic nie zostało.

Czy ci, którzy zarzut ten podnoszą, wierzą naprawdę, że moc konserwowania niemiłych wspomnień pańszczyźnianych czasów tkwi w arkuszach obligów indemnizacyjnych, obiegających po całej Austryi a najmniej wśród naszego ludu wiejskiego? Albo że ona tkwi w rubryce arkusza podatkowego z napisem „dodatek na indemnizacye?“ Żeby obligi moc tę miały, tego chyba nikt na seryo utrzymywać nie będzie. Prędzej owa rubryka podatkowa, ale ta właśnie zniknie przy konwersyi, ponieważ ustanie dodatek indemnizacyjny a pobierany będzie tylko krajowy.

Ale nam się zdaje, że inne czynniki, ważniejsze, głębsze, zdolne są albo zakonserwować albo uchylić, co szkodliwem w pańszczyźnianych wspomnieniach. Któż nie zna głęboką prawdą tchnących słów wielkiego poety włoskiego: „nie zna większej boleści nad wspomnienie czasów szczęśliwych w chwilach niedoli.“ Ale równie prawdziwem będzie, gdy te słowa Danta odwróciwszy powiemy: „nie znam większej pociechy nad wspomnienie minionej niedoli w czasach szczęśliwych“ A prawdę tę uzna każdy, kto po długim niedostatku doszedł do ustalonego bytu, po długiej chorobie odzyskał zdrowie i siły, po długiej niewoli odzyskał swobodę. Niech więc solidarna, energiczna a ciepła praca całego społeczeństwa sprawi, że się włościaństwo nasze wzniesie na coraz wyższe szczeble oświaty i dobrobytu, niech wzmocniona jego zarobkowość ochroni go od peryodycznych klęsk głodowych, niech uczciwa praktyka życia publicznego i konstytucyjnego nada mu prawdziwe obywatelstwo, a wtedy będzie mógł włościanin nasz o wspomnieniach pańszczyźnianych powiedzieć: „nie znam większej pociechy nad wspomnienie przebytej niedoli w czasach szczęśliwych.“ Od tego zależy zatarcie śladów pańszczyzny, nie od wcześniejszej lub późniejszej spłaty długu indemnizacyjnego A jeżeli program konwersyjny dotrzyma tego, co przyrzeka, jeżeli przywróci równowagę w budżecie jeżeli da środki do spotęgowania takiej pracy, o jakiej wyżej mówimy, wtedy dopiero okaże się w całej pełni doniosłość świeżo ubiegłej sesyi sejmowej i jej finansowych uchwał.

Korespondencya „Nowej Reformy“

Wiedeń, 7 października.

(§.) Cały Wiedeń poruszony wyborem uzupełniającym, jaki ma się odbyć dnia 10 października w miejsce zmarłego dra Herbsta w tutejszym pierwszym okręgu wyborczym.

Dziwnym zbiegiem okoliczności ma zostać jego zastępcą poselskim dawniejszy najzaciętszy przeciwnik lewicy dr. Ferdynand Kronawetter, znany przywódzca wiedeńskich demokratów. Obecnie

---

ADAM BEŁCIKOWSKI.

U KOLEBKI NARODU.

Dramat z dziejów mitycznych

w pięciu aktach.

7 (Ciąg dalszy.)

SCENA 4.

Wanda. Jaksa. Imram.

Jaksa.
Przebacz jej, pani — srogi ból wyciska
Z ust ludzkich nieraz najcięższe bluźnierstwo

Wanda.
Biada! nie mogę zaprzeczyć jej słowom..
O ileż więcej byłabym szczęśliwą,
Gdybym się mogła tak jak ona skarżyć,
A tak, jak jestem, nie być oskarżoną!
Ciężka powinność moja, ciężka, straszna!...
O gdybym żyła w cichym, niskim domu,
Na straży tylko mych domowych ognisk,
Gdyby mąż, dzieci, byli mą rodziną,
Nie cały naród, tak jak jest w istocie:
Dusza by moja nie znała tych strasznych
Burz i boleści, które wciąż mną szarpią;
Serce by dla mnie było źródłem szczęścia,
A teraz na to mam je tylko w piersiach,
By wszystkich wszystkie odczuwało bole!...
Dość już tych mordów!... każda krwawa kropla
Kamieniem spada na moje sumienie. —
Imramie, weźmiesz ze sobą herolda,
Pójdziesz do Niemców, i tam im zapowiesz.
Że przyjdę do nich, że chcę się rozmówić.

Jaksa.
Co myślisz czynić?...

Wanda.
Ofiarować pokój.

Jaksa.
My zwycięzcami, więc by się godziło,
By oni pierwsi robili starania...

Wanda.
Nie, nie, pokoju chcę, chcę jak najprędzej,
I dam go, jeśli tylko Niemcy przyjmą.

Jaksa.
Nie wątpić o tem — po takiej nauce
Musiały bardzo spokornieć ich duchy.

Wanda.
Więc idź Imramie.

Imram.
Idę, jako żądasz.
(wychodzą wszyscy)

Zmiana. Okolica lesista blisko obozu niemieckiego.

SCENA 5.

Wchodzą Rytygier. Olaf. Gunter. Hilderyk i kilku innych wodzów niemieckich.

Olaf.
Co dalej począć, złóżmy teraz radę.

Rytygier.
Co począć?... Zginąć, żeby cześć ocalić!
To jedno tylko co nam pozostaje,
Dla mnie przynajmniej. na którego spada
Odpowiedzialność i hańba z tej wojny.

Olaf.
Nie tak źle z nami, by trzeba rozpaczać.
Połowa wojska jeszcze jest pod bronią,
A za dni kilka przyjdą świeże hufce;
Złączeni z niemi będziemy dość silni
Ponowić bitwę, klęskę powetować.

Rytygier.
Nie ma nadziei, nie ma już nadziei!
Zbyt wielka hańba, zbyt niski upadek
Przez dłoń kobiecą zostać zwyciężonym,
By się spodziewać, że jest w ludzkiej sile
To złe naprawić!

Gunter.
Słusznie mówisz, książe.
Duch upadł w wojsku i wszystkim się zdaje,
Że jakieś moce nadziemskie walczyły
Po stronie dzielnej królowy Chrobatów,
Bo jej odwagi ani jej zwycięstwa
Na inny sposób zrozumieć nie mogą.
Ej, mnie staremu zaraz od początku
Ta wojna dziwną się jakąś zdawała —
Walczyć z kobietą i z tego powodu,
Że nam miłości swojej odmówiła —
To rzecz niezwykła, nieprzystojna mężom;
Bogi nie mogły wspierać naszych mieczów.

Hilderyk.
Nas, Rytygierze, nie możesz obwiniać
O niepomyślny wypadek tej bitwy,
My robiliśmy wszystko co się dało,
Przykład ze siebie dawaliśmy ludziom
I poświęceniem i odważnem sercem.
Jeśli w kim wina, to mógłbym powiedzieć,
Żeś ty zawinił, gdyś nie wiedzieć czemu
Najlepszą w bitwie opuścił sposobność,
Gdy się z królową starłeś niespodzianie:
Widziałem wtedy, że zamiast uderzyć
Na nią obcesem, tyś wstrzymał się nagle
Jakby ci brakło do natarcia męstwa.
Wojsko spostrzegło to wahanie twoje,
Wzięło je może za trwogę. lub jakiś
Wpływ czarodziejski na ciebie wywarty,
I odtąd bitwa była już stracona,
Męstwo upadło, a popłoch się zaczął.

Rytygier.
Przyznaję bracie, tak było jak mówisz.
Może zbłądziłem, ale w owej chwili
Nie byłem siebie i swych czynów panem.
Duch bohaterski w tej słabej kobiecie,
Jej wielkie serce zdjęły mię podziwem,
A gdym zobaczył ją naprzeciw siebie
Z orężem w reku i opromienioną
Jakimś nadziemskim i świętym zapałem;
Kiedym się spotkał nagle z jej spojrzeniem
Jako stal czystem, dumnem a pogodnem
Jakby nie na śmierć, ale szła do ślubu:
To nie wiedziałem, czy ta piękna postać
Jest z rodu ziemian. czy boginią z nieba —
Stanąłem wryty i pomimowolnie
Mój miecz bezwładny schylił się ku ziemi,
Tak że uwierzyć jestem teraz gotów,
Że czarodziejski urok od niej padał.

Olaf.
Nieszczęście nasze, że ci serce zmiękło,
Kiedy o zemście myśleć należało
I uskromieniu tej dumnej władczyni.
Gdybym ja był się na twem miejscu znalazł,
Z pomocą bogów byłbym ją do stóp twych
Skutą w kajdany przywiódł.
(*Słychać głos trąby*).

Rytygier.
Co to znowu?

Olaf (*patrząc za scenę*).
Z białą chorągwią herold od Chrobatów.

SCENA 6.

Ciż. Imram i Herold.

Imram (*zatrzymuje się w głębi z Heroldem*).
Niemcy, słyszycie?

Rytygier.
Słyszymy. Co powiesz?

Imram.
Przychodzę w naszej królowy imieniu
Z tą wiadomością, że dla ważnej sprawy
Chce osobiście rozmówić się z wami.

Rytygier.
Na to życzenie zgadzamy się chętnie.
Gdzież ją ujrzymy?

Imram.
Tu do was przybędzie.

Rytygier.
Jak przyjaciela będziemy ją witać,
I z czcią rycerską wśród siebie przyjmiemy.

Imram.
Wart czci wszelakiej szlachetny zwycięzca.
Co wchodzi gościem w zwyciężonych progi.
A więc niedługo tu jej oczekujcie.
(*Odchodzi z Heroldem*).

Gunter.
Rzecz niespodziana!... Co ona chce od nas.
I co nam powie?

Olaf.
Może to podejście
I nowa sztuka tej strasznej kobiety,
Co ma uroki i czary pod ręką.
Radzę więc dobrze mieć się na baczności,
I gdyśmy mieczem dali jej się pobić,
Niechaj chytrością znów nas nie zwycięży.

Hilderyk.
Patrzajcie, oto zbliża się już do nas,
Sama, z kilkoma tylko rycerzami.

Rytygier.
Ona — poznaję — wspaniała jak zawsze,
Staje na wzgórku — słuchajcie, już mówi.

(C. d. n.)

jest on kandydatem stronnictwa wolnomyślnego, tej samej niemieckiej lewicy, z którą do niedawna przez lat kilkanaście staczał walkę na śmierć lub życie. Widać z tego, iż czasy się zmieniają, a z niemi i ludzie. Jako przeciwnik wyboru Kronawettera stoi jego dawniejszy przyjaciel od serca i towarzysz polityczny dr. Lueger z całą swoją obecną armią antisemicką. Jest to na każdy sposób bardzo ciekawa walka resztek demokracyi wiedeńskiej, popieranej przez niemiecką lewicę, z masą sfanatyzowanych antisemitów, których przeważający zastęp wyszedł właśnie z opozycyjnej szkoły dra Kronawettera. Antisemici, dowodzeni przez dra Luegera i księcia Liechtensteina przeciwstawiają Kronawetterowi zachowawczo-klerykalnego kandydata w osobie barona Vittinghoffa-Schella, rozwijając olbrzymią agitacyę wykonawczą w stowarzyszeniach i w swojej prasie. Organ antisemicki *Deutsches Volksblatt* zapełnia swoje łamy już od dłuższego czasu przeważnie „Kronawetterem“, któremu zarzuca „odszczepieństwo od sprawy ludu“ i zmianę przekonań. To samo twierdzi Kronawetter o Luegerze i innych przywódzcach antisemickich, którzy dawniej z nim razem znajdowali się w obozie demokratycznym. Polemika zacięta nie przebierająca bynajmniej w słowach z jednej i z drugiej strony. Kto ma słuszność, można zapytać wobec tego skandalizowania się politycznego — czy dr. Kronawetter, zarzucając zmianę przekonań drowi Luegerowi, czy też Lueger, zarzucając to samo pierwszemu. Kto zna dokładniej działalność obydwóch wiedeńskich trybunów ludowych, musi jednemu i drugiemu przyznać przynajmniej w części słuszność, ponieważ dr. Lueger zmienił się istotnie do niepoznania i dziś bluźni zasadom gorąco dawniej wyznawanym i popieranym, a dr. Kronawetter znowu, stanąwszy w przeciwieństwie do antisemitów, stał się także w zapale walki nieco innym. Torując drogę prawdzie, jest dzisiejszy program polityczny dra Kronawettera bardzo a bardzo zbliżonym do programu lewicy, będąc dawniej arcyantytezą ostatniego. Jakąż walkę n. p. prowadził Kronawetter przeciwko wnioskowi Schaarschmidta, żądającemu zaprowadzenia języka niemieckiego, jako państwowego w Austryi, a dziś, dziś oświadcza na zgromadzeniu wyborczem, że się z tym wnioskiem zupełnie zgadza. Drugi przykład: nie mniej zapalczywie, wytrwale i z talentem, zwalczał on przewagę węgierską, walczył przeciwko gospodarzeniu, wyzyskiwaniu Przedlitawii przez Zalitawię, bronił praw niemadjarskich narodowości w Węgrzech. Na tem samem stanowisku stanęli obecnie co do Węgier antisemici, a śmiało rzec można, iż wszystko, co dotychczas Lueger wypowiedział przeciwko Węgrom, po prostu tylko powtórzył, co przedtem z większym talentem i może jeszcze z większą dobitnością kazał dr. Kronawetter, ale, ponieważ Lueger jest obecnie przeciwnikiem Węgrów, więc dr. Kronawetter stał się ich przyjacielem i obrońcą. Nie wchodząc bynajmniej merytorycznie w to, kto ma w tej sprawie słuszność, czy dawniejszy Kronawetter, a względnie obecny Lueger lub też obecny Kronawetter, przyznać trzeba, iż podobne zachowanie się bynajmniej stałości zasad nie oznacza. Możnaby w tym kierunku przytoczyć i więcej jeszcze niekonsekwencyj kandydata stronnictwa wolnomyślnego w wiedeńskiem śródmieściu, co naturalnie ujmnje nieco sympatyi dla jego osoby, sympatyi, która daleko i szeroko przekracza obwód miasta Wiednia. Istotnie żałować trzeba, iż ten tak dzielny mąż, z wielkiem wykształceniem, talentem, odwagą, energią i poczuciem sprawiedliwości bojujący dotychczas o słuszne prawo uciśnionych narodowości, klas i poszczególnych osobników, wskutek niepoczesnych wiedeńskich stosunków politycznych zeszedł z wysokości dotychczasowego koturnu na niziny oportunizmu „wolnomyślnego“ zwężając głębokość i lotność swoich poglądów, swój w ogóle szeroki widnokręg polityczny i społeczny, jak mówi Słowacki — „wedle miary krawca“ — niemieckiej lewicy. Szkoda, zaiste szkoda!

Lwów, 9 października.

(P. Abrahamowicz o „kartelu lewicy i prawicy sejmowej“ i o stanowisku centrum.)

(*W.*) Dziś w południe miał stanąć poseł Dawid Abrahamowicz przed swoimi wyborcami z kuryi większej własności w okręgu lwowskim. Zgromadzenie to nie doszło do skutku, gdyż zaledwo dwóch wyborców jawiło się w sali Rady powiatowej lwowskiej. Jednak p. Abrahamowicz zamierza wydrukować swe sprawozdanie poselskie i rozesłać swoim wyborcom, kolegom z Sejmu i Rady państwa i dziennikom, a tak nie minie nas sposobność poznania sądu o dokonanym fakcie konwersyi najwybitniejszego jej przeciwnika.

Tymczasem zamiast mowy sprawozdawczej interpelacyi i odpowiedzi na nie, mieliśmy sposobność przysłuchać się ciekawej rozmowie, jaka się toczyła w gronie kilka osób na temat konwersyi, a przedewszystkiem ugrupowania się stronnictw. P. Abrahamowicz ubolewał nad rozbiciem się centrum. „W sejmie — mówił on — utworzył się kartel prawicy z lewicą. Bardzo niewielu posłów z obu stronnictw wie o tym związku, który jednakże istnieje. (Ciekawiśmy, skąd wie p. Abrahamowicz o tym „kartelu“, skoro strony interesowane o nim nie wiedzą.) Połączenie to słabiej się uwidocznia w Radzie państwa, gdyż tam mniej pola ma ku temu, ale w sejmie wystąpiło ono w całej pełni. Pierwsze zbliżenie dwóch przeciwnych sobie stronnictw nastąpiło we Wiedniu przy kwestyi regulacyi waluty, a autorem jego jest p. Madeyski. On to zawarł układ z lewicą oddający jej cztery mandaty do komisyi walutowej, w zamian za poparcie do tej komisyi p. Rappoporta, wbrew głosom centrum. Tymczasem stronnictwo centrum musi się spokojnie przypatrywać temu, bo stan jego w kraju jest podobny, jak stanowisko inteligencyi wśród wyborców m Lwowa. Gdyba ta inteligencya, która większość stanowi, ocknęła się z rozbicia i rozprószenia nie możliweby były takie sceny, jakich świadkami byliśmy w roku zeszłym w ratuszu“.

Jeden z wyborców, hrabia... zauważył, że centrum obecnie jest jakby „niepewnym, majaczącym cieniem księżycowym“. Powodem rozbicia się stronnictwa było przystąpienie jego do „unii konserwatywnej“, gdyż przez to zerwała się łączność z tymi członkami lewicy, którzy przekonaniami zbliżają się do centrum. „I tak się stało — ciągnął hrabia — że kozak i tatarzyn (tj. prawica i lewica) razem zwyciężyli. Ale później dopiero pokaże się, kto kogo za łeb trzyma. Jednak mojem przekonaniem jest, że mimo rozbicia, centrum dziś jest w kraju silniejszem niż kiedykolwiek, a określone stanowisko zajęte wobec konwersyi i wystąpienia (hr. W. Dzieduszyckiego) względem Rusinów, nadało mu charakter stronnictwa programowego, którego dotąd nie miało“.

Następnie prowadzono dalej jeszczę rozmowę na temat stanowiska centrum, a dyskusyę tę zakończył p. Abrahamowicz smętną uwagą:

„Ach tak! myśmy za Dunajewskiego kasztany z ognia wyciągali... Było nas wtedy w Wiedniu 18, a wszystkie korzyści, jakie kraj osiągnął, otrzymał przez nas, jednak zasługa za to spadała na kogo innego...“

Głos protestu.

Zuchwałość Rumunów na Bukowinie do tego dzisiaj doszła stopnia, że utworzywszy rząd w rządzie, maltretują bez najmniejszego skrupułu dwie inne narodowości, Bukowinę zamieszkujące, odmawiają im wszelkich praw przeszkadzają każdej najuczciwszej pracy nad ich rozwojem, w biały jasny dzień popełniane gwałty tolerują, wprowadzają rozstrój we wszelkie stosunki towarzyskie i publiczne, lekceważą, a nawet brutalnie depcą cnoty, które dla każdego szanującego się obywatela są prawdziwym skarbem; nieznaną im wcale gościnność, brak uczciwości w każdem postępowaniu, krótko mówiąc, postanowili niszczyć i deptać wszystko, co nie rumuńskie, każdego, który się odważy upomnieć choćby najdelikatniej o najsłuszniejsze swoje prawa. Gwałtowne i niesprawiedliwe postępowanie Rumunów bukowińskich, znajdujące nadto poparcie w rządzie miejscowym, doszło kulminacyjnego punktu, gdy dwóch posłów ruskich Wolan i Tymiński, nie zważając ani na uczciwość, ani na pochodzenie narodowe, ani opinię wyborców, lekceważąc dążności wolnościowe Rusinów, przyłączyli się do stronnictwa rumuńskiego i utworzyli tem samem w Sejmie większość rumuńską.

Na ostatniej sesyi Sejmu bukowińskiego długo gromadzona gorycz wezbrała, poseł Antoni Kochanowski dosadnemi barwami odmalował postępowanie brutalne Rumunów, nieuczciwość odstępców ruskich, obojętność, a nawet stronniczość rządu bukowińskiego, który opanowany przez Rumunów, lekceważy zarówno prawa innych narodowości, jak i rozporządzenia rządu centralnego. „To destrukcyjne żywioły — mówił poseł Kochanowski — które o polityce pojednawczej, o zgodzie nic słyszeć nie chcą i które przez to, że ścieranie się różnych narodowości do krańcowych doprowadzają wzburzeń, nie dość, że na oczywistą zgubę kraju działają i rozgoryczają wszystkich umysły, ale posługując się środkami dozwolonemi i niedozwolonemi, losy kraju tego nieopatrznie pod nogi rzucają, depcąc bezpowrotnie spokój, którego za lat dziesiątki wskrzesić nie będzie można.

„Ale nietylko ta Izba jest nam zwierciadłem tak ukonstelowanych stosunków, oddycha nimi kraj cały i jeśli doraźnie strona przeciwna nie przedsięweźmie środków zaradczych, które na drodze pokojowej powróciéby mogły względną równowagę, to o zgodnem i o znośnem nawet pożyciu pojedynczych narodowości na Bukowinie w długie lata ani mowy być nie może!

„I zdawałoby się, że rząd, świadomy swych obowiązków, postawi sobie jako główne i jedyne zadanie poskromienie tych właśnie żywiołów, których notoryczna bezwzględność i ułomność, dobro i spokój niweczą i skłoni je tem pewniej do odwrotu, ile że w tych warunkach nietylko żadna uczciwa praca dla kraju podjętą być nie może, ale nadto grozi poważne niebezpieczeństwo, że ten tak właśnowolnie znieważany kraj przeobrazić się może wkrótce w rozpasany kiermasz, w targowisko jednej kraj ten zamieszkujących narodowości. Przypatrzmy się jednak mości panowie, jak wobec tych opłakanych zaprawdę stosunków tenże rząd się zachowuje.

„Wątpić zaiste muszę w jakąkolwiekbądź łączność rządu miejscowego z centralnym bo gdy ten ostatni, wierny swojemu programowi stara się w całej monarchii — zatem prawdopodobnie i u nas także — o to jedynie, aby żądaniom wszystkich narodowości, zgodnie z prawem i słusznością, w jak najszybszej i najwłaściwszej drodze zadość uczynić — to rząd miejscowy zajął wobec koalicyi lojalnych stronnictw, nietylko bezwzględnie obojętne stanowisko, ale co gorsza w zupełnem zapoznaniu miejscowych stosunków, powiedziałbym nawet w ostentacyjny sposób działa na rzecz partyi, która pod pozornym znakiem lojalności hołduje celom wstecznej natury i dał się nadto przez tę partyę z ciężką krzywdą dla kraju — zupełnie opanować! Byc może, mości panowie, że ta taktyka miejscowego rządu, która w zdumienie zaprawdę rzetelnych wprowadza patryotów, dla obecnego przedstawiciela rządu jest chwilowo wygodną, być również może, że dla tych panów jest ona praktyczną, którzy rozkładową prowadzą politykę, aby tem łatwiej w mętnej wodzie ryby łowić mogli! Czy jednak kraj nasz, czy jednak idea państwowa, czy wreszcie dobro monarchii całej, dodatni w tem znajdzie dla siebie rachunek — o tem pozwalam sobie stanowczo powątpiewać. Zamiast użycia przysługującego mu wpływu do przywrócenia zgody między stronnictwami, zamiast czuwania nad tak pożądanym spokojem — zamiast opieki tegoż rządu; pod jego patronatem używa partya przeciwna podstępnych sztuczek, które ciężko kiedyś na tym kraju się odbiją!

„Mam na to dowody! Tak Mości Panowie! niegodnych środków używaliście i wybaczcie mi określenie, ale postępowauie wasze nietylko niestosownem ale wprost niemoralnem.

„Jak bowiem nazwać zwabienie dwóch posłów ruskich, z których jeden tem odstępstwem popełnił akt wiarołomstwa wobec własnego narodu, złamał uroczyste słowo, aby wam służyć w większości?! Jak nazwać koronę waszych postępków, jaką jest unieważnienie wyboru posła ze Stanestie, który przeciw Rumunom większością 25 głosów wyszedł z urny wyborczej? jak wreszcie nazwać ową *piéce de résistance*, ów ostatni akt gwałtu z waszej strony, który popełniacie przy wyborach do Wydziału krajowego i jakiem mianem ochrzcić złamauie kompromisu między obozem ormiańsko-polskim i rumuńskim kompromisu, który przy interwencyi rządu jako nieodwołalny był zawarty?“

Mowę swoją zakończył poseł polski wyrażeniem nadziei, że rząd centralny wejdzie raz w położenie ludów na Bukowinie zbada jak niezdrowe tam wieją prądy i na zasadzie „równe prawa dla wszystkich“ postara się o to, aby rząd bukowiński był wyrazem rządu centralnego, aby trzymał się zasadniczych ustaw konstytucyjnych, które mu powinny być jedyną wskazówką działania i rządzenia w kraju, przez trzy różne narodowości zamieszkałym. Tego się słusznie domagają posłowie polscy i w ten jedynie sposób możliwem jest uspokojenie wzburzonych umysłów.

Przegląd polityczny.

Kraków, 10 października.

Jutro przybywa do Wiednia cesarz niemiecki. Odwiedziny te mają charakter bardziej prywatny. Mimo to minister Kalnoky przybywa na ten czas do Wiednia.

Z powodu wiadomości o przyjeździe cara do Skierniewic rozeszła się pogłoska, jakoby cesarz Franciszek Józef miał się w Skierniewicach spotkać z carem. Pogłosce tej, która w szczególności krążyła na giełdach berlińskiej i paryskiej, zaprzeczają z różnych stron. Jest ona w obecnej sytuacyi zupełnie niewiarygodną.

Dziś odbędzie się w Wiedniu poufne zgromadzenie członków austryackiej delegacyi dla spraw wspólnych, na której ma być omawianą kwestya przeniesienia obrad delegacyj wspólnych do Wiednia z powodu cholery, grasującej w Peszcie.

Wiedeń dziś przystępuje do wyborów posła ze śródmieścia w miejsce ś. p Herbsta. Walka będzie prawdopodobnie bardzo ożywiona. Największe szanse zwycięstwa ma dr. Kronawetter. Według doniesienia uiektórych dzienników Czesi, zamieszkali w Wiedniu, mają głosować za własnym kandydatem dr. Wiktorem Moserem. Antisemici popierać będą p. Wolfa a klerykalnym kandydatem jest Vittinghoff Schell.

Z Pilzna czeskiego nadchodzi wiadomość że poseł Tilszer zamierza złożyć mandat do Rady państwa.

Komitet wykonawczy czeskich posłów na Sejm morawski uchwalił, aby jako miejsce zebrania się wszystkich posłów czeskich z Czech Moraw i Śląska zaproponować Pragę, a zarazem oznaczyć dzień 1 listopada b. r. jako dzień zjazdu.

Jak wiadomo, burmistrz Opawy wniósł rekurs od rozporządzenia namiestnictwa, polecającego mu aby odezwy w sprawie obrony przed cholerą ogłaszał także w języku czeskim. Mimo tego rekursu namiestnictwo nakazało, aby burmistrz zastosował się w dniach trzech do powyższego rozporządzenia Rada miejska uchwaliła nie wykonywać tego polecenia, chociażby narazić się miała na rozwiązanie. Wszystko to dzieje się w celu obrony miasta „przed utratą charakteru niemieckiego“. Jest to nowa ilustracya, jak Niemcy rozumieją równouprawnienie narodowości.

Poseł do Rady państwa Piniński donosi nam, iż telegraficzne doniesienie, jakoby się w komisyi karnej oświadczył za tem, by więźniów nie zmuszać do pracy, jest mylnem. Poseł Piniński mówił o rzeczy całkiem innej, mianowicie wyraził on opinię, że co do skazanych na zwykłe więzienie (*Gefängnis* nie *Zuchthaus*), należy w samymże wyroku oznaczyć, czy można ich zmuszać do prac poza więzieniem.

Z Niemiec.

Niezależnie od rozstrzygnięcia kwestyi, czy kanclerz Caprivi dopuścił się nieprawidłowości wobec ministerstwa pruskiego, gdy bez porady z niem nowelę wojskową przedłożył radzie związkowej, czy też nie dopuścił, na wszelki wypadek ministerstwo pruskie ma obowiązek zbadać dokładnie polityczną ekonomiczną i finansową stronę tej noweli i wszelkie wątpliwości i uwagi przedłożyć królowi pruskiemu przed wniesieniem jej do parlamentu A nie łatwa to rzecz usunąć te wątpliwości i trudności; jeżeli się to nie uda, wówczas według wszelkiego prawdopodobieństwa trzeba być przygotowanym na fatalną klęskę w parlamencie zwłaszcza że nawet wczesne zapobiegawcze rozwiązanie parlamentu nietylko nie poprawi bynajmniej widoków powodzenia, ale je pogorszy.

Jak wiadomo, cesarz potwierdził bez zwłoki wybór dr. Zellego na naczelnego burmistrza Berlina w osobnym do niego telegramie. Z powodu tego potwierdzenia pisze *Voss. Ztg.* Potwierdzenie to jest dowodem, że obywatel niemiecki może być co do swoich przekonań politycznych stanowczo wolnomyślnym, że może za rządzenia zmieniających się ministerstw otwarcie krytykować, a mimo to nie obawiać się zarzutu, jakoby był wrogiem domu panującego lub ojczyzny. Był czas, kiedy stronnictwo wolnomyślne okrzyczano jako wrogie państwu i rewolucyjne; w pewnym akcie urzędowym nazwano je „postępowo republikańskiem.“ Jak niegdyś uczynił Wilhelm I, tak teraz Wilhelm III daje dowód zaufania do męża ze stronnictwa wolnomyślnego i wybór jego na burmistrza, dokonany przez większość wolnomyślnych, uważa za bardzo szczęśliwy i bardzo dobry.

Z Paryża.

Prezydent Carnot wraz z ministrem Ricardem przybyli do Lille w sobotę popołudniu na uroczystość pamiątkową z powodu setnej rocznicy zdjęcia oblężenia z miasta Lille w roku 1792. Najpierw prezydent udał się na uroczystość, która odbyła się przy pomniku, wzniesionym na uczczenie owej pamiętnej chwili historycznej, a następnie przybył do prefektury, gdzie przyjął wysłannika króla belgijskiego, który przybył dla powitania prezydenta. Spotkanie było bardzo serdeczne

Z kolei prezydent przyjmował przedstawicieli władz. Publiczność zgotowała panu Carnotowi przyjęcie pełne zapału. Odezwało się wprawdzie kilka okrzyków za ułaskawieniem socyalisty Couline'a, ale zagłuszyły je wiwaty na cześć prezydenta i republiki. Miasto było wspaniale udekorowane.

Prezydent podpisał dekret, zawierający ułaskawienie dla 60 górników, skazanych za udział w rozruchach w Lens. Ułaskawieni tego same go dnia odzyskali wolność.

Bulanżysta dep. Millevoye wystosował do prezydenta ministrów Loubeta pismo z zawiadomieniem, iż na jednem z pierwszych posiedzeń Izby poselskiej wniesie interpelacyę w sprawie zachowania się Liebknechta podczas pobytu w Marsylii.

Telegram *Agencyi Havasa* z Porto-Nuovo donosi iż w dniu 4 października kolumna pułkownika Dodds stoczyła bitwę z Dahomejczykami Wojsko króla Béhanzina w liczbie około 10.000 pomimo zadziwiającej waleczności zmuszone było ratować się ucieczką pozostawiając na placu boju działa i wiele broni ręcznej niemieckiego systemu. Król Béhanzin pierwszy dał hasło do ucieczki. Ze strony Francuzów, oprócz żołnierzy, poległ jeden kapitan i jeden porucznik. Sam komendant ciężko ranny.

Z Włoch.

Według *Ajencyi Stefaniego* rada ministrów postanowiła zaproponować królowi rozwiązanie parlamentu i rozpisanie powszechnych wyborów na dzień 6 listopada, uzupełniających wyborów na dzień 13 listopada, a zwołanie nowego parlamentu na dzień 23 listopada. Prezes gabinetu Giolitti wczoraj udał się z temi propozycyami do króla w Monzy.

Chociaż wybory jeszcze nierozpisane, mimo to ruch wyborczy już się rozpoczął dnia 7 b. m. w Medyolanie mową Colomby, dawnego ministra skarbu w gabinecie Rudiniego. Mowca podał jako powód swej dymisyi to, że wobec wymaganych nowych nadzwyczajnych wydatków na armię i wobec projektowanych nowych podatków nie mógł się sprzeniewierzyć swoim wobec kraju wypowiedzianym zobowiązaniom. Najpierwszą i najważniejszą kwestyą we Włoszech jest sprawa finansowa, dlatego mowca roztrząsał ją obszernie. Według jego zdania potrzeba koniecznie zaoszczędzić w wydatkach na armię 25 do 30 milionów przez odpowiednią reorganizacyę, która w trzech latach da się przeprowadzić, — i 30 do 40 milionów w innych rubrykach wydatków. Co do wydatków na armię postawił mowca pytanie, czy Włochy, jako członek potrójnego przymierza, obowiązane są wydawać na armię więcej, niż Austro Węgry w stosunku do swej ludności. Przechodząc do kwestyi wzajemnego stosunku stronnictw i ich programów, oświadczył, że i on, jak inni np. Fortis, pragnie rekonstrukcyi stronnictw dotychczasowych na zasadzie konserwatywno liberalnej w przeciwieństwie do zasady centralistycznej i socyalno demokratycznej, doradza wyrzec się wielkiej polityki, o ile ona bezpośrednio nie dotyczy Włochów, poskromić się i oszczędnością stan kłopotliwy naprawić. Czy stronnictwo Colomby poprze usiłowania rządu, to zależy od tego, czy rząd zgodzi się na jego program konserwatywno liberalny, oparty na oszczędności i na przyznaniu administracyom prowincyonalnym szerokiego zakresu działania czy też na program Fortisa centralistyczny, gotowy do nakładania nowych podatków i ciężarów dla jeszcze większego pomnożenia armii. Przeciw takiemu programowi stronnictwo jego musi się stanowczo oświadczyć.

Z Rosyi.

Nowoje Wremia potwierdza wiadomość, iż w ministerstwie spraw wewnętrznych istnieje projekt wprowadzenia instytucyi naczelników ziemskich na Litwie, a jednocześnie zniesienia urzędów t. zw. *mirowych pośredników*, czyli komisarzy włościańskich. Jak wiadomo instytucya naczelników ziemskich wprowadzoną została z inicyatywy b. ministra Tołstoja, najpierw na próbę w kilku guberniach czysto-rosyjskich; widocznie obecny minister spraw wewnętrznych, kreatura Tołstoja podziela zapatrywania swego ministra, skoro chce rozszerzyć wsteczną instytucyę naczelników ziemskich na Litwę, a następnie i na inne kraje cesarstwa rosyjskiego.

Dzienniki rosyjskie donoszą o zamiarze utworzenia dwóch gubernij nadbałtyckich z dotychczasowych trzech. Wszyscy Łotysze będą należeli do gubernii ryzkiej, a wszyscy Estowie do gubernii estońskiej. Tym sposobem historyczny podział prowincyj bałtyckich ma być zastąpiony podziałem etnograficznym, celem tem łatwiejszego zruszczenia kraju.

Ministerstwo przygotowało już projekt nowych przepisów, dotyczących położenia kościoła ewangelickiego w Rosyi. Celem nowych przepisów jest poddanie kościoła ewangelickiego ściślejszej kontroli rządowej. Nowe przepisy uchylają zależność parafij ewangelickich od kolatorów parafialnych i przyznają prawa patronatu wyłącznie rządowi; parafie będą miały prawo przedstawiać kandydatów na pastorów, ale ostateczny wybór i zatwierdzenie należeć będzie do ministra spraw wewnętrznych. Zarząd majątków parafij ma być powierzony nie pastorom, lecz osobnym komitetom pod nadzorem władzy gubernialnej.

Sprawa rozruchów w Astrachanie i Saratowie.

Sprawa oskarżonych o rozruchy z powodu cholery w Saratowie i Astrachanie ma być niebawem załatwiona w drodze sądów wojennych. Śledztwo zostało już ukończone i komendant wojsk okręgu kazańskiego generał Mieszczerinow wydał już rozkaz dzienny, zarządzający zwołanie trzech sądów wojennych: w Carewie, Astrachanie i Saratowie, które mają wydać wyrok na oskarżonych.

O udział w rozruchach saratowskich oskarżono ogółem 166 osób; z tych 152 oddane zostały obecnie pod sąd wojenny. Liczby osób, oskarżonych z powodu rozruchów w Astrachanie, nie podają dzienniki rosyjskie; musi jednakże liczba ta być dosyć wysoką skoro dwa sądy wojenne w Carewie i Astrachanie sprawę oskarżonych sądzić będą.

Rozruchy te jakkolwiek wynikły z powodu cholery, mają niewątpliwie znaczenie polityczne jak się okazało z bliższego zbadania sprawy, były to rozruchy o charakterze agrarno-rewolucyjnym. Rozprawy sądowe i szczegóły śledztwa odkryłyby niejednę z ciemnych stron życia rosyjskiego; niestety władze rosyjskie nie dopuszczają obecnie do ogłaszania protokołów sądowych z podobnych spraw. Za czasów Aleksandra II *Prawit Wiest.* ogłaszał obszerne sprawozdania z przebiegu wszelkich procesów politycznych, w których pomijano wprawdzie drażliwsze szczegóły, ale przynajmniej publiczność mogła sobie wytworzyć dokładne pojęcie o ogólnym charakterze procesu. Obecnie wszystko załatwia się bez rozgłosu i w tajemnicy.

Cholera.

Kraków, 10 października.

Biuletyn fizyka miejskiego. Od godziny 8 rano dnia 8 października, do godziny 8 rano dnia 9 października b. r. zaszły trzy wypadki cholery. Umarła 1 osoba. Dotychczas zachorowało na cholerę 35 osób, umarło 14, wyzdrowiało 8, pozostaje w leczeniu 13 osób.

Do osób objętych powyższym biuletynem należą: Gerson Vogel, syn talmudysty, liczący 7 lat, z Wolnicy l. 3. Dostawiony w sobotę do szpitala, zmarł tegoż dnia po południu.

Zasłabli nadto: matka jego Laja Vogel, licząca 32 lat, i Tekla Lipińska, wyrobnica, licząca 50 lat, zamieszkała na ulicy Wawrzyńca w domu l 20. Była ona delożowaną do baraku w ogrodzie angielskim i stamtąd odesłano ją do szpitala.

Dzisiejszy biuletyn fizyka brzmi: Od godziny 8 rano dnia 9 października, do godziny 8 rano dnia 10 października zapadła jedna osoba na cholerę. Umarły dwie osoby. Dotychczas zachorowało na cholerę 36 osób, umarło 16, wyzdrowiało 8, pozostaje w leczeniu 12 osób.

Kraków, 10 października 1892 r.

Dr. Bussek, fizyk miejski.

Zmarłymi są Tekla Lipińska, o której wyżej piszemy, oraz Aniela Dobrzańska, wyrobnica, licząca 44 lat, z domu l. 16 w ulicy św. Wawrzyńca.

Zachorował nadto Pinkus Złotnik, stolarz, liczący 20 lat, z ulicy św. Wawrzyńca l 18.

Z przytoczonych wypadków widocznem jest, iż cholera w domach przy ulicy św. Wawrzyńca wystąpiła epidemicznie. Kordon wojskowy, którym otoczony był dom l. 16 (p. Siwka), został usunięty, ponieważ termin obserwacyi mieszkańców upłynął.

W baraku w ogrodzie angielskim znajduje się ogółem na obserwacyi do 30 osób. Pożywienie otrzymują z urządzonej tam kuchni.

Na prośbę mieszkańców, otoczonych kordonem w domach pod l. 18 i 20 przy ulicy św. Wawrzyńca, pozwolono tymże ustawić wysoki parkan od strony ulicy Dajwór i Wolnicy i używać przechadzki na odgraniczonej przestrzeni.

Z Warszawy. Biuletyn ogłoszony w południe w sobotę brzmi:

Doby ubiegłej zachorowało osób 14, w tem 10 chrześcijan i 4 żydów Zmarła 1 osoba w szpitalu na Pradze.

Kuryer Warszawski donosi, iż z pozwolenia władzy tworzy się w Warszawie komitet, z kilkunastu obywateli miejskich złożony, celem współdziałania władzy w walce z epidemią Zadaniem komitetu będzie w pierwszym rzędzie wspierać instytucye, powołane do zapobiegania chorobom, a więc: herbaciarnie, tanie kuchnie, przytułki itd., które głównie ofiarności publicznej rozwój swój zawdzięczać mogą. Za przykładem Warszawy mieszkańcy przedmieść krzątają się około założenia tanich herbaciarni. W tym celu mają być sprawione z funduszów gminnych kotły z gorącą wodą i utensylia do herbaty na przedmieściach: Ochota, Mokotów, Czerniaków, Powązki i na Pelcowiźnie.

Z Kijowa. Według *Kijewlanina* w Kijowie dnia 3 października znajdowało się chorych 126, przybyło 14, zmarło 5, wyzdrowiało 16, pozostało chorych 119; razem zaś w gubernii kijowskiej znajdowało się 452, przybyło 118, zmarło 49, wyzdrowiało 52, pozostało chorych 469. Wszelkie nieposłuszeństwo, okazywane władzom sanitarnym, rozpuszczanie fałszywych wieści o działalnośi lekarzy i przyczynach powstawania cholery, jest surowo karane aresztem od miesiąca do trzech w więzieniu w drodze administracyjnej, bez udziału sądu cywilnego.

Kronika.

Kraków, 10 października.

Namiestnik hr. Badeni przybył dziś do Krakowa.

W sprawie projektu reformy podatkowej przypominamy korporacyom, zgromadzeniom i stowarzyszeniom przemysłowym i cechowym, że z dniem dzisiejszym (10 października) mija termin do przesłania Izbie handlowej opinii, od nich wymaganej.

Komitet zurychski dla niesienia pomocy powracającym do kraju emigrantom nadesłał nam sprawozdanie ze swych czynności w miesiącu wrześniu. Dochody wyniosły (od byłego komitetu emigr.) 50 fr. Rozchody: Wracającemu z Brazylii D ze Szryńska 3·40 fr., dla osób z Brazylii wracających bilety do granicy (Buchs) 34 20 fr., mieszkanie i żywność dla tychże przez 2 dni 20 30 fr., prowianty na podróż 5 40 fr., dopłata do biletu dla emigranta S. 4 30 fr., M. N. z Warszawy 2 80 fr., Korespondencya i depesza do Genewy 3·20, razem wydał komitet 73 60 fr. Niedobór wynosi 23 60 fr. Komitet, podając te sprawozdania do wiadomości rodaków, uprasza o rychłą pomoc. Zgłaszających się do komitetu było znacznie więcej, ale z braku funduszów nie wszystkim mógł komitet przyjść z pomocą materyalną. Z uszanowaniem. Za komitet *F. Warzycki, A. Kossobudzki*, za *Polsenijussa K. M.*

Adres komitetu: A. Kossobudzki, Oberstrasse w Zurychu.

Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“. Komitet, wybrany na wiecu farmaceutów w Krakowie, celem zbadania spraw dawnego Towarzystwa i ułożenia nowych statutów, uzyskawszy ich zatwierdzenie, zaprasza kolegów, którzy przystąpili do Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie, na I sze walne zgromadzenie na dzień 23 października b. r. o godz. $9^1/_2$ rano w sali wykładowej w *Col-*

legium chemicum. Program I walnego zgromadzenia: 1) Powitanie obecnych. 2) Sprawozdanie z czynności komitetu celem założenia Towarzystwa i sprawozdanie kasowe. 3) Odczytanie §§. statutu, tyczących się walnego zgromadzenia. 4) Wybory. 5) Wnioski. (Referaty: Regulamin dla projektowanej kasy chorych. Sprawozdanie z działalności Towarzystw zawodowych. Sprawy bieżące)

Komitet Towarzystwa uprasza wpisy i korespondencye nadsyłać pod adresem p. A Markowicza Kraków, apteka pod „Słońcem".

Zmarli. Stanisław Płochocki, słuchacz medycyny na uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł w Bursztynie, gdzie bawił przez wakacye.

Henryk baron Konopka, właściciel dóbr w powiecie wielickim, b. poseł do Sejmu i Rady państwa, zmarł w 69 roku życia.

Dr. Roman Szeliga, emerytowany lekarz sztabowy, zmarł w Krakowie w 58 roku życia.

Dr. Henryk Rosenblatt, kandydat adwokacki, zmarł w Krakowie w 28 roku życia. Zmarły należał do znanej w mieście naszem rodziny, był bowiem synem adwokata, a bratem profesora uniwersytetu dra Józefa i doktora medycyny Emanuela Rosenblatta. Wybitne zdolności, które pozwoliły mu zaszczytnie ukończyć nauki gimnazyalne i studya uniwersyteckie, a na krótko przed śmiercią najchlubniej złożyć egzamin adwokacki, rokowały piękną przyszłość młodzieńcowi. Śmierć jego u samego progu z trudem zdobytego stanowiska wywołała żywe współczucie w szerokich kołach kolegów i znajomych. Pogrzeb b. p. Henryka Rosenblatta odbył się dziś rano przy licznym udziale publiczności, oraz kolegów zmarłego. Nad grobem przemówił imieniem kandydatów adwokackich dr. Artur Benis.

Śluby. W kościele OO. Kapucynów w sobotę pobłogosławionemi zostały związki małżeńskie, zawarte pomiędzy p. Henrykiem Rose, majstrem szklarskim, a panną Florentyną Banaś, i pomiędzy p. Władysławem Bartikiem, a panną Kühne.

Zamknięcie przystani oddziału wioślarskiego krakowskiego „Sokoła" odbędzie się w środę 12 b. m. o godz 5 po południu. Przystań, jak wiadomo, znajduje się w domu p. Józefa Rudnickiego. Pożądanem jest liczne przybycie „Sokołów" w ogóle — nie tylko wioślarzy.

Z teatru. W sobotę wznowiono „Damę treflową" K. Zalewskiego. Sztukę odegrano w głównych rolach bardzo starannie. Sposobność do zaznaczenia pracy i starań nad rozwojem talentu, nie dość ściśle w ramy artyzmu ujmowanego, znalazła p. Siennicka w roli tytułowej. Spokój i dbałość o nadanie roli piętna oryginalności i ekscentryczności przy zużyciu wrodzonych zasobów finezyi, wyróżniły tym razem korzystnie grę utalentowanej artystki. Rolę Marcińskiego stworzył starannie, ale według szablonu p. Siemaszko. P. Wolska dobrze uchwyciła typ pnącej się do arystokracyi obywatelki. Na słowa dobrze zasłużonego uznania zasłużył p. Ruszkowski za drobną, ale misternie pod każdym względem opracowaną rolę archeologa Łaziewicza. Miłem jak zawsze zjawiskiem była p. Trapszówna w roli Janiny, odegranej z wdziękiem i prostotą, doskonale uchwyconą. P. Werner nieco za surowo opracował rolę Sprincela, który był zanadto skarykaturowanym, a w grze przeszarżowanym. Pp. Sobiesław, Śliwicki i Antoniewski z drobnych ról wywiązali się bez zarzutu. Teatr był zapełniony, a publiczność nie szczędziła oklasków wykonawcom.

Nowe seminaryum nauczycielskie w Samborze zostało w dniu 5 b. m. uroczyście otworzone po nabożeństwie i przy udziale starosty miejscowego, reprezentacyi gminy i duchowieństwa obu obrządków. Uczniów jest na razie zwyż 50.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Jaśle. Dnia 19 października, w środę, odbędzie się w sali Rady powiatowej w Jaśle o godzinie 11 przed południem walne zebranie członków Towarzystwa okręgowego. Porządek dzienny: Odczytanie protokółu ostatniego walnego zebrania i sprawozdanie z czynności od tego czasu, referent sekretarz. O nawozach sztucznych, odczyt p. St. Wasilewskiego. Referat sekcyi hodowlanej, sprawozdawca p. Ludwin Dzianott. Sprawa szkoły rolniczej w Krośnie, referent p. St Ostaszewski. Referat sekcyi lasowej, sprawozdawca p. Stan Biechoński. Sprawa sekcyi, referent p. Edward Miłkowski. Wnioski członków. — O godz. 10 odbędzie się posiedzenie wydziału.

Z pod Dąbrowy nam piszą: Wyczytawszy w kronice *Nowej Reformy* tak zaszczytną wzmiankę o działalności władz autonomicznych powiatu mieleckiego, zniewolony jestem chwycić za pióro, by choć kilku słowy skreślić działalność tychże władz w Dąbrowie. Z ustąpieniem długoletniego i bardzo czynnego prezesa autonomia powiatowa popadła w zastój po nowych wyborach w roku 1890. Zastój ten dał się uczuć we wszystkich czynnościach, a dziś wobec tak groźnego niebezpieczeństwa zbliżającej się epidemii, stagnacya władz autonomicznych rażąco występuje i kiedy inne powiaty z całą energią usuwają wszystko, co może być pomocnem do rozwinięcia zarazy, autonomia nasza dotychczas nie dała nawet najmniejszego dowodu swej egzystencyi, tak dalece, że nawet starostwo zmuszonem było w raporcie do namiestnictwa wytknąć jej opieszałość.

Mieszkańcy powiatu wyczekują z niecierpliwością potwierdzenia nowo wybranego prezesa, w tej nadziei, iż ten ująwszy ster w swoje ręce, wprowadzi autonomię na stare tory, a powiat odzyska dawną świetność.

W kopalniach borysławskich stracił życie robotnik Stanisław Jaworski, lat 34, uduszony gazami w głębokości 100 metrów pod ziemią w szybie spółki W. Kasparek i A. Schreier. Wdrożono śledztwo sądowo-karne.

Z Warszawy. Mieszkańcy Warszawy różnych sfer społecznych przygotowują zbiorowo owacyjne pożegnanie z byłym prezydentem miasta, generałem Starynkiewiczem. Grupa pamiątkowa, którą zamierzają ofiarować starsi cechów ustępującemu prezydentowi, zamówiona już została w jednej z pracowni fotograficznych. Grupa obejmować będzie podobizny wszystkich starszych cechowych, w otoczeniu właściwych każdemu cechowi emblematów. Zarząd miejski powziął myśl założenia parku ludowego za rogatkami wolskiemi. Nowy park nosić będzie nazwę parku Starynkiewicza.

Wezwanie do powrotu. Następujące osoby, przebywające za granicą, wzywane są do powrotu przez władze rosyjskie w Królestwie: Wacław Bronisław Jankowski 35 lat, Franciszek Kumer 32 lat, Joanna z Basińskich Łukomska 42 lat z dziećmi: Janem 20 lat, Bolesławem 19 lat i Karoliną 16 lat, Tadeusz Majzner 28 lat, Wiktor Leopold Puchowicz 31 lat, Amelia Pucowiczowa 27 lat, Stanisław Szukiewicz 26 lat, Ludwik Winczakiewicz 43 lat, Wiktorya Olszewska 55 lat z dziećmi: Stanisławem 33 lat, Maryanną 31 lat, Kazimierą 29 lat, Franciszkiem 25 lat i Romualdem 24 lat, Zygmunt Elster 22 lat, Zelman Arsenfarb 34 lat i Emilia Borkowska z córką Emmą.

Pożary. W gminie Zawadów, w powiecie jaworowskim, zniszczył pożar 9 domów mieszkalnych i zapasy zboża, szkoda 2350 złr. wcale nieubezpieczona.

W Biadolinach, w powiecie brzeskim, spłonęło kilka zabudowań dworskich z znacznemi zapasami zboża, szkoda zabezpieczona była na 4954 złr.

W Brześcianach, w pow. samborskim, zgorzały 3 stodoły włościańskie, szkoda 2093 złr.

Ottenhausen, w pow. gródeckim, 2 stodoły włościańskie, szkoda 1500 złr. ubezpieczona.

W Sorocku, w pow. skałackim, 5 gospodarstw, szkoda 5000 złr. nieubezpieczona.

W Wołkowyi, w pow. liskim, 2 budynki mieszkalne i budynki gospodarcze miejscowego gr. kat. proboszcza, szkoda około 1200 złr.

Kobieta-lekarz. Panna Justyna Saliger, wychowanka uniwersytetu berneńskiego, od dni kilku ordynuje przy szpitalu św. Wincentego w Lublinie, dokąd wydelegowana została z Warszawy w celu niesienia pomocy kobietom chorym na cholerę.

Księżna Metternich zawiadomiła dyrekcyę wystawy teatralnej iż pewna osoba, nieżycząca sobie być wymienioną, złożyła na jej ręce 20.000 złr. na cele wystawy. O tę kwotę zmniejsza się więc deficyt wystawy.

Autentyczna lista zwycięzców na wyścigu dystansowym między Berlinem a Wiedniem. Wogóle przybyło do berlińskiej mety 67 austryackich jeźdźców, a do wiedeńskiej 73 niemieckich, lista zawiera nazwiska pierwszych 42,

1	Pułkownik hr. Starhemberg	71	godz.	26 m.
2	Br. Reithenstein (Niemiec)	73	„	6 „
3	Nadpor. Miklos	74	„	24 „
4	Porucznik Höfer	74	„	42 „
5	Porucznik Csavossy	76	„	7 „
6	Nadpr. Muzyka	77	„	21 „
7	„ M. Hiwke	77	„	30 „
8	Porucz. Jakób Scherber (Niem.)	78	„	5 „
9	„ von Thaer	78	„	15 „
10	„ Schnidt	79	„	5 „
11	„ Kronnenfeld (Niemiec)	79	„	44 „
12	Kapitan Forster	79	„	5 „
13	Baron Kielmanseg	79	„	52 „
14	Nadpor. Batthyani	80	„	10 „
15	Podporucz. Scherber	80	„	19 „
16	„ Schram	80	„	38 „
17	„ Johannsen (Niem.)	80	„	45 „
18	Rotmistrz Stögel	81	„	4 „
19	Nadpor. Sardagna	81	„	50 „
20	„ Wolf	82	„	4 „
21	„ hr. Vay	82	„	8 „
22	Br. Baselli	82	„	10 „
23	Porucz. Gormasz	82	„	19 „
24	Rotmistrz Kimmerle (Niem.)	82	„	31 „
25	„ Haller	82	„	43 „
26	„ Esebeck	83	„	18 „
27	„ Tepper Lasky (Niem.)	83	„	24 „
28	Dragon hr. Westarf	83	„	42 „
29	Porucz. Heyl	84	„	25 „
30	Nadp. Buffa	85	„	6 „
31	Porucznik Diestl	85	„	6 „
32	Porucz. Kummer (Niem.)	85	„	10 „
33	Nadp. hr. Łubieński	85	„	24 „
34	Porucz. Massow (Niemiec)	85	„	26 „
35	Rotmistrz Pieschel	85	„	37 „
36	Nadpor. hr. Paar	85	„	41 „
37	Ks. Fryderyk Leopold (Niem.)	85	„	45 „
38	Nadpor. Creutzer	86	„	5 „
39	Rotmistrz Taryanyi	86	„	5 „
40	„ br. Unterichter	86	„	22 „
41	„ Witzleben	86	„	28 „
42	Podpor. Dietze (Niem.)	86	„	37 „

Pogrzeb Renana. Z wielką uroczystością odbył się w dniu 7 bm. pogrzeb jednego z największych przedstawicieli współczesnej myśli francuskiej, członka akademii francuskiej Ernesta Renana. Zwłoki ustawiono na podwórzu *Collége de France*, wspaniale przyozdobionem dywanami i kwiatami. Kolumny obciągnięte zostały czarnem suknem, srebrem haftowanem, z inicyałami E. R. Pod arkadami ustawiono piękne kandelabry z zielonemi światłami. Cała urzędowa i nieurzędowa Francya była reprezentowana na tej żałobnej uroczystości. Prezydenta Carnota zastępował szef jego gabinetu wojskowego. Wszyscy obecni w Paryżu ministrowie, wielu generałów i oficerów, w tej liczbie Saussier i Gallifet byli na pogrzebie. Minister oświaty Bourgeois miał mowę, w której podniósł nieśmiertelne zasługi Renana i zaznaczył, że śmierć tego historyka i filozofa jest stratą nietylko dla literatury i wiedzy francuskiej lecz dla ludzkości całej. Dzieła Renana wzbudzają podziw zarówno głębokością wiedzy, jak śmiałością myśli oryginalnych i czarującą formą zewnętrzną. Etyka Renana zasługuje na zupełne zaufanie. Mowca podniósł w końcu, że Renan zasłużył na okazywane mu obecnie hołdy, i wyraził życzenie, aby zwłoki Renana pochowane zostały w Panteonie, jako w przybytku wielkich i zasłużonych.

Po wielu przemówieniach przedstawicieli rozmaitych instytucyj naukowych, których Renan był członkiem i chlubą wspaniały orszak pogrzebowy wyruszył z *Collége de France* przez bulwar Saint-Germain, pośród szpaleru publiczności, ku cmentarzowi Montmartre. Pokazywano sobie syna Renana, który szedł tuż za trumną. a dalej szli prezydenci obu Izb, ministrowie, akademicy, profesorowie uniwersytetu, deputowani, senatorowie i niezliczone tłumy publiczności, a w końcu kilka szwadronów kawaleryi. O godzinie 1 przybył orszak na cmentarz Montmartre, gdzie pochowano zwłoki Renana w prowizorycznym grobie. Jest projekt, aby zwłoki Renana równocześnie ze zwłokami znanych przyjaciół Mickiewicza i obrońców wolności Quineta i Micheleta pochowane zostały w Panteonie paryskim.

Mianowania. Minister wyznań i oświecenia zamianował rzeczywistego starszego nauczyciela szkoły wydziałowej w Sokalu, Teodora Bileńskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianowało kalkulanta rachunkowego przy wyższym Sądzie krajowym w Krakowie, Zygmunta Kostkę praktykantem rachunkowym przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

Repertoar teatru krakowskiego.

We wtorek 11 października: „Dama treflowa", komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

We czwartek 13 października: (Wznowienie) „Oj mężczyźni, mężczyźni", komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę 15 października: Po raz pierwszy „Ostatnie słowo" (*Das letzte Wort*), komedya w 4 aktach Franciszka Schönthana.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Konkursy naukowe.** Komitet, zarządzający kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia J. Mianowskiego w Warszawie, podaje do wiadomości, że z zapisu Jakóba Natansona przyznane zostaną w r. 1893 dwie nagrody pieniężne. Jedna nagroda przyznana będzie za najlepszą pracę z dziedziny nauk ścisłych (matematyka, nauki przyrodnicze włącznie z biologicznemi), ogłoszoną drukiem w języku polskim w latach: 1889 90, 91 i 92; druga za takąż pracę w dziedzinie nauk społecznych filozoficznych, prawnych lub tym podobnych. Zgodnie z ustawą kasy pomocy i stosownie do zastrzeżeń, uczynionych przez zapisodawcę, powyższe nagrody udzielone być mogą jedynie: poddanym rosyjskim, mieszkańcom Królestwa Polskiego, w Królestwie urodzonym

Komitet zarządzający kasą, własnem staraniem usiłuje zebrać, dla poddania ocenie, prace ogłoszone drukiem w wymienionym okresie; dla uniknienia jednak możliwych przeoczeń, prosi o składanie prac, o których mowa, w biurze komitetu (bank handlowy w Warszawie), lub na ręce jednego z członków komitetu przed końcem lutego 1893 roku. Prezes komitetu *Dr. Ignacy Baranowski.* Członek komitetu sekretarz *Dr. Konrad Dobrski.*

— **Tadeusz Rejtan** na Sejmie warszawskim w r. 1773. Książeczka o powyższym tytule, z rzędu dwudziesta szósta, znajduje się w druku dla członków Towarzystwa im. Stan. Staszica.

Dział ekonomiczny.

Potrzeba handlu polskiego. Z Rzeszowa piszą do nas: Zachodzi niezbędna potrzeba założenia chrześciańskiego handlu żelaza i szkła wraz z porcelaną, naczyniami kuchennemi i lampami. Fachowcy posiadający odpowiednie kapitały mogą liczyć na życzliwe poparcie mieszkańców Rzeszowa, okolicznego obywatelstwa i 25 kółek rolniczych w powiecie, byleby tylko nie stawiali na początek zbyt wygórowanych żądań, a nie posługując się kredytem, zadowalniali się skromnym zyskiem. Interesanci zgłaszać się zechcą listownie pod adresem X. Y. Z. poste restante Rzeszów, poczem osobiście mogą się na miejscu poinformować o stosunkach handlowych.

Stacya kolei Niżniów na linii galicyjskich kolei państwowych ustanowioną została prowizorycznie jako stacya do ładowania bydła rogatego i mięsa surowego.

Kolej lokalna Szeparowce-Delatyn. Trasowanie linii pod tę kolej już się rozpoczęło.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych ogłasza, że wyszedł dodatek III, ważny od 1 października do lipcowego wydania generalnej taryfy austryackich kolei państwowych dla przewozu towarów.

Losowanie obligacyj kolei węg. zach. III losowanie 4 prc. obligacyj w srebrze kolei węg. zachodniej z emisyi z r. 1890 odbyło się w dniu 1 bm. przy współudziale notaryusza, przy którem wyciągnięte zostały nr. 125, 825, 885 i 1129 tj. razem 4 sztuk.

Wypłata wartości nominalnej tychże obligacyj nastąpi od dnia 1 stycznia 1893 r. za złożeniem takowych wraz z dotyczącym talonem i kuponami.

Z dniem 1 stycznia 1893 r. ustaje oprocentowanie tychże obligacyj, a wartość brakujących kuponów, któreby po tym terminie zapaść mogły, będzie od kwoty do wypłaty przypadającej straconą.

Losowanie obligów pierwszeństwa kolei węg. gal. Przy VI losowaniu obligów pierwszeństwa emisyi z r. 1887 pierwszej węg. galicyjskiej drogi żelaznej w dniu 1 bm. w obecności notaryusza zostały wylosowane numera od 10.001 do 10.185 włącznie tj. 185 sztuk.

Wartość nominalna tychże obligacyj wypłaconą będzie od dnia 1 stycznia 1893 r. począwszy, za złożeniem obligacyj oryginalnych wraz z odnośnym talonem i kuponami.

Z dniem 1 stycznia 1893 ustaje oprocentowanie tych obligacyj, a w razie braku odnośnych kuponów, któreby po 1 stycznia 1893 zapaść mogły, będzie wartość ich od kwoty za obligacye przypadającej straconą.

Z poprzednich losowań zostały dotychczas następujące obligacye nie podniesione od nr. 14501 do 14539, od nr 14551 do 14595 od 14631 do 14642, dalej nr. 45624, 45625, 45626, 45647 i 45658.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 10 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred do 0)	740 8 mm	741 1 mm	741 0 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+8°,2	+4°6	+17°,9
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 — huragan)	NW 1	WNW 1	WSW 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	87	94	48
Stan nieba (0 pogodnie, 10 pochmurno)	1	5	2

Uwagi: Rano mgła i szron.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy Biura Korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 10 pazdziernika. Na dzisiejszej konferencyi delegaci austryaccy uchwalili wezwać prezydenta delegacyi austryackiej Rady państwa aby ze względu na stosunki zdrowotne Budapesztu poczynił odpowiednie kroki celem odroczenia obrad delegacyjnych.

Posiedzenie komisyi budżetowej, wyznaczone na środę, zostało odwołane.

Wiedeń, 10 października. Wczoraj wieczorem odbyło się przyjęcie u dworu na cześć niemieckich jeźdźców. O godz. 8 mej przybył do sali przyjęć cesarz w towarzystwie książąt i arcyksiążąt. Ambasador niemiecki w Wiedniu Reuss przedstawił cesarzowi oficerów pruskich i wirtemberskich, poseł bawarski Bray oficerów bawarskich, Wallwitz saskich. Cesarz pochwalił wszystkich bez wyjątku oficerów niemieckich, a w szczególności Reitzensteina. Wypytywał się o rozmaite szczegóły, przysłuchiwał opowiadaniom oficerów, rozmawiał następnie z obecnymi generałami austryackimi i innymi oficerami, a wreszcie dłużej rozmawiał z ministrem wojny Bauerem.

O godzinie wpół do 10 powrócił cesarz do swego mieszkania.

Wiedeń, 10 października. Cesarz przyjął na prywatnej audyencyi pułkownika Schmelinga z pułku huzarów imienia Ziethena, którego szefem został zamianowany przez cesarza niemieckiego.

Wiedeń, 10 października. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza, że cesarz mianował ks. Fryderyka Augusta saskiego pułkownikiem-właścicielem 45 pułku piechoty.

Wiedeń, 10 paździer. Wykaz Banku austryacko-węgierskiego za ubiegły tydzień z dnia 7 b. m. Banknotów w obiegu było za 466,620.000 złr., więcej o 7.258.000 złr., niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego za 288,192.000 złr., więcej o 846.000 złr.; w portfelu wekslowym 163,752.000 złr. więcej o 2.549.000 złr.; w lombardzie 25,118.000 złr. mniej o 658.000 złr.; wreszcie banknotów nieopodatkowanych w zapasie 26.484.000 złr., czyli o 5.220.000 złr. mniej niż w poprzednim tygodniu.

Boskowice, 10 października. W wyborze uzupełniającym do Rady państwa w boskowickim okręgu wyborczym małych posiadłości zwyciężył młodoczeski kandydat Tuczek.

Budapeszt, 10 października. Od wczoraj od północy do dzisiejszego południa zachorowało na cholerę osób 36, zmarło 13.

Z dawniejszych chorych wyzdrowiało 6.

Budapeszt, 10 października. Od północy sobotniej do 6 tej godziny wczoraj wieczorem zachorowało osób 25, umarło 8.

Budapeszt, 10 października. Według wczorajszego urzędowego sprawozdania do szpitalów cholerycznych w Budapeszcie dnia 7 b. m. przywieziono 34 chorych, a zmarło 17. W domach prywatnych zachorowało tego dnia i leczyło się pięć osób. Z osób zgłoszonych dnia 5 i 6 b. m. — jak okazało się — jedenaście nie ma cholery.

Szegedyn, 10 października. Wybuch cholery azyatyckiej został tutaj urzędownie skonstatowany. Wczoraj zachorowały cztery osoby. Jarmark na dzisiaj naznaczony został wstrzymany. Ukonstytuowała się komisya choleryczna.

Poczdam, 10 października. Cesarz przybył tu dzisiaj z Weimaru.

Hamburg, 10 października. Dnia 8 b. m. zachorowało na cholerę osób 14 umarło 5. Z tej liczby czterech chorych i 3 nieboszczyków należy do dnia poprzedniego.

Paryż, 10 października. Dnia 8 b. m. zachorowało tu osób 9 zmarła 1. W okręgu paryskim zachorowało tego dnia osób 11 zmarło 4.

W Hawrze stan zdrowotny był tego dnia zupełnie zadowalniającym. Ogłaszania sprawozdań zaniechano.

Paryż, 10 października. *Soleil* donosi, że niebawem po zebraniu się parlamentu jeden z deputowanych ma interpelować ministra spraw zagranicznych Ribota: jaki rezultat osiągnęły przedstawienia dyplomatyczne, czynione ze strony Francyi z powodu dostarczania broni i amunicyi królowi dahomeyskiemu Béhanzinowi przez niemieckie domy handlowe.

Prezes zjednoczonej prawicy parlamentarnej Mackau oświadczył w mowie wypowiedzianej w Carrougs, iż jest zwolennikiem republiki domaga się jednak jaknajrozleglejszej autonomii gminnej.

Paryż, 10 października. Depesza przysłana ministerstwu marynarki od pułkownika Doddsa donosi że po odniesionem zwycięztwie wolnego czasu we środę i we czwartek użył do utorowania dalszej drogi i do rozesłania oddziałów na zwiady.

Jeden z takich oddziałów został we czwartek zaczepiony w bliskości obozu ale pobił nieprzyjaciela, zadawszy mu znaczną klęskę.

Kolumna zajmuje teraz dawniejsze dahomejskie stanowiska pod Poguessa.

Francuzi stracili siedm poległych, z tych czterech europejczyków — i 22 rannych, z tych 8 europejczyków. Dahomejczycy są rozbici i zdemoralizowani.

Paryż, 10 października. Według *Autorité* prezydent Rady zdrowia Proust, odjechał przedwczoraj do Marsylii.

Grenoble, 10 października. Generalny superior zakonu Kartuzów zmarł w La Grande Chartreuse.

Lille, 10 października. Prezydent Carnot poświęcił część przedpołudnia dnia wczorajszego zwidzaniu szpitalów a potem przypatrywał się defiladzie historycznej kawalkady, która mimo deszczu udała się wspaniale.

Kadyks 10 października. Przybyła tu wczoraj królowa regentka wraz z młodym królem. Ludność witała królowę z wielkim zapałem.

Sewilla, 10 października. Królowa regentka przybyła tu z królem.

Lud powitał ich z radością.

Rzym, 10 października. *Agenca Stefani'ego* ogłosiła dosłowny tekst telegramu króla Humberta do prezesa ministrów Giolitti'ego. W tym telegramie wyraża król podziękowanie ludności i oznajmia swoje i królowej nieodwołalne postanowienie nieprzyjmowania żadnych darów z okazyi ich srebrnego wesela. Król życzy sobie, aby ten dzień pamiętny dał raczej pohop do aktów dobroczynności.

Nie należy rozpisywać żadnych składek, a zebrane dotąd kwoty przeznaczyć na cele dobroczynne.

Dublin, 10 października. Z powodu rocznicy śmierci Parnela na cmentarzu Glasneven odbyła się wielka demonstracya; wypowiedziano przytem kilka mów politycznych.

Ateny, 10 października. Wczoraj wieczór wyprawili licznie zgromadzeni studenci ponownie demonstracyę przed gmachem uniwersytetu przeciwko nowej ustawie szkolnej. Policya i wojsko wystąpiły czynnie, rozprószyły zgromadzonych i uwięziły kilku. Słychać, że studenci postanowili wytrwać dalej w oporze. Na dzisiaj zapowiedziano nowe zgromadzenie.

Nowy-York 10 października. *New York Herald* ogłasza telegram z La Guayra, według którego generał Crespo wkroczył do Caracas, gdzie ludność plądruje i dopuszcza się innych gwałtów. Posła hiszpańskiego znieważono. Wojsko rządowe opuszczone przez oficerów, cofnęło się do La Guayra, gdzie również panuje rokosz. Obce okręty wojenne wysadziły na ląd załogi, aby bronić życia i mienia swoich ziomków.

Kursa telegraficzne.
na giełdzie wiedeńskiej

dnia 8 października 1892 r.

	Kurs w w. a. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	50
Zjednoczony dług w srebrze	96	25
Austryacka renta złota	115	—
5% austryacka renta (marcowa)	100	15
Akcye banku austro-węgierskiego	986	—
Akcye kredytowe	310	—
Londyn	119	70
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	52
Dukaty austryackie	5	69
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	80

Wiedeń, 10 październ. Ruble papierowe 120·—. Cena nafty 17·50 do —·—. Spirytus 15·—; żyto 7·11; pszenica 7·83; owies 5·25

Odpowiedzialny Redaktor
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Borowski.*

Najnowsze materyały na sezon jesienny i zimowy, z pierwszorzędnych fabryk, otrzymał i poleca Magazyn ubiorów męskich **A. BERNACKI**, ul. Sławkowska, 2.

Willa piętrowa
z ogrodem,
przy mieście Krakowie położona, jest **do sprzedania.**
Wiadomość **w handlu Wgo Miki, Kraków, Rynek główny.** 2461 1 4

Dla młodych i starych.
Najlepszy wyciąg z **Copaiva, Cubeben, perełek santolu** i innych medykamentów
nadlekarza sztab. Dra Müllera
wstrzykiwania i pigułki
sporządzone według lekarskiego przepisu i polecane przez lekarzy jako najlepiej działający i wypróbowany środek przeciw (katarom, rzerzączce) Gonorrhoe z rychłym i wyśmienitym skutkiem. Używać można także w zastarzałych wypadkach, bez najmniejszych złych skutków. **Skutek często już po kilku dniach.** Cena: Nr. I na świeżo powstałe cierpienia złr. 1.60. Cena wraz z doskonałym lekarskim przepisem użycia Nr. II. przeciw przedawnionym chronicznym cierpieniom złr. 2.50, pocztą 25 cnt. więcej za opakowanie. Własny skład główny: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, 33,** także winny być nadsyłane wszelkie listowne zamówienia. 2157 1 10
Składy: **w Krakowie** w aptece E. Stockmara, **we Lwowie** w aptece Mikolascha.

Licytacya.
We środę (19 października) odbędzie się o godzinie 11 przed południem w tut. **Krajowym składzie dla zboża i spirytusu** licytacya złożonych tamże **2 wagonów jęczmienia.**
Cena wywołania wynosi 6 złr. 70 ct. za 100 klg. jęczmienia bez worków, sprzedaż jednak nastąpi także niżej ceny szacunkowej za doliczeniem zaraz gotówki na jednym terminie. 2460 1 3

Dom I-piętrowy
do sprzedania razem z ogrodem, stajnią i wozownią, pod korzystnemi warunkami, **na Grzegórzkach, L. 54.**
Wiadomość na miejscu. 2463 1 3

Potrzebny jest zaraz
subjekt fryzyerski.
2465 1 3 **Wiktor, Jasło.**

Skutki
nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:
Dra Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr.
Tysiące znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, **zupełną swą siłę męską.** Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę **w kopercie** franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (**Verlags-Magazin Leipzig**, Neumarkt 34, w Niemczech). 2301 3 36
W Krakowie ma na składzie **księgarnia J. M. Himmelblaua.**

Bardzo ważne dla Pań!
Nauki kroju sukien damskich,
opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywatna p. **Marya Korsidem, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy, Nr. 9, obok hotelu „Klein"**, gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.
Toalety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, umiejętnem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 1053 12 12

Osoba inteligentna
w średnim wieku, poszukuje miejsca **do zarządu domu**, lub **jako kasyerka.**
Wiadomość u **St. Barańskiego, ul. Floryańska, L. 29.** 2449 2 3

6 lub 4 pokoje
na III piętrze, na południe Małego Rynku, **do wynajęcia.**
Wiadomość przy **ulicy Mikołajskiej, L. 4.** 2136 18 0

Grand Circus Sidoli.
Tylko jeszcze 6 przedstawień.
W niedzielę 16 października nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.
We wtorek 11 października
Brylantowe
Przedstawienie.
Występ wszystkich sztukmistrzyń i sztukmistrzów w najlepszych produkcyach. Przedostatni występ p. **Maxa Aleksandra** z nadzwyczaj komicznemi 8 figurami.
Na zakończenie
cyrk pod wodą.
Bliższe szczegóły podają afisze.

L. 1712.
Ogłoszenie konkursu.
W celu obsadzenia opróżnionych **w Kasie oszczędności miasta Tarnopola** posad **adjunkta I klasy** i **adjunkta III klasy** rozpisuje się niniejszem konkurs.
Z posadą adjunkta I klasy połączona jest płaca roczna w kwocie 850 złr. (ośmset pięćdziesiąt złr. w. a.), dodatek aktywalny w kwocie 150 złr. (sto pięćdziesiąt złr. w. a.), niemniej trzy dodatki pięcioletnie po 85 złr.
Do posady adjunkta III klasy przywiązaną jest płaca roczna w sumie 600 złr. (sześćset złr. w. a.), dodatek aktywalny w kwocie 100 złr (sto złr w. a.) wreszcie trzy dodatki pięcioletnie po 60 złr. w. a., nadto
do obu powyższych posad przywiązane jest prawo do emerytury po myśli tutejszego statutu emerytalnego.
Od ubiegających się o jednę z powyższych posad wymaga się:
a) dokładnej znajomości rachunkowości podwójnej;
b) dowodu nabytej w zawodzie rachunkowym praktyki;
c) dowodu nieprzekroczonego wieku lat 40
Posady powyższe nadane będą na jeden rok prowizorycznie, poczem, w razie użytecznej służby, stabilizacya nastąpi.
Kompetenci zechcą podania swoje, należycie udokumentowane, z dołączeniem curriculum vitae, wnieść do Wydziału Kasy oszczędności miasta Tarnopola na ręce Dyrekcyi tejże kasy **najpóźniej do 27 października b. r.**
Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Tarnopola.
Tarnopol, dnia 27 września 1892 roku. 2405 1 3

Piękną skórę, delikatną cerę,
młodzieńczo-świeży wygląd
uzyska niezawodnie każdy
przez
DOERINGA MYDŁO Z SOWĄ.
Według orzeczeń lekarskich **najlepsze naturalne toaletowe mydło** teraźniejszości. — Dobrze czyszczące. Piękny zapach. Tanie. Powolne zużywanie się.
Niezbędne w damskiej toalecie.
Doeringa mydło z sową jest **jedynem**, którego także **osoby z nader czułą skórą** używać mogą. Do mycia **niemowląt i dzieci** poleca się. Chemicznie badane i uznane za
najlepsze mydło w świecie.
Jako **znak rozpoznawczy** odciśnięta jest na każdym kawałku prawdziwego **mydła Doeringa** nasza marka ochronna **sowa, ztąd** nazwa **„Doeringa mydło z sową".**
Do nabycia po **30 cent. za sztukę w Krakowie** u pp M. Doeninga, Filipa Eilego „Au bon Marché", W. Fenza, F. A. Grigara, Porębskiego & Zimlera i J. Zaplatalskiego; w aptekah pp. Konst. Śmieszka i Konst. Wiszniewskiego. 1593 5 7
Generalne zastępstwo na Austro-Węgry A. Motsch & Co., Wiedeń, I., Lugeck, 3.

Kandydat notaryalny
z 9-letnią praktyką w sprawach spornych biegły, **poszukuje posady od 1 stycznia lub prędzej.**
Zgłoszenia pod **Z. S. kandydat notaryatu** poste-rest. **Leżajsk.** 2427 3 3

Magister farmacyi
mogący złożyć znaczną kaucyę **poszukuje dzierżawy apteki.**
Wiadomość pod literami **H. C.** w Administracyi „N. Reformy". 2445 2 3

Pierwszy parowy
amerykański młyn do kości
w Klimkówce pod Rymanowem
sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków **mąki prawdziwej kościanej,** za gotówkę 3% sconto, na kredyt od 3 do 6 miesięcy bez procentu, a od 6 do 9 miesięcy na 8% a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.
Doświadczenia z nawozami sztucznemi, robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku, na donoszących o przybyciu konie oczekiwać będą na stacyi Rymanów.
Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp. wszystkich, zajmujących się agencyą tego towaru wśród włościan ofiaruje fabryka 5%.
Za dobroć towaru fabryka ręczy. 1909 30 3
Zarząd dóbr Klimkówka.
poczta Rymanów.

Lwowska Fabryka Asfaltu
i tektur ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera,
we Lwowie, ulica Korytna, L. 13,
poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów.
Tekturę ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów, wysokich gatunków. **Rola 10 metrów □ od 1 złr. 80 ct. do 3 złr. 50 ct.**
Asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne.
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi
dachów tekturowych, drzewa, dachów gontowych, żelaza, blach wszelkiego rodzaju, dachówek nowego systemu.
Smołę angielską bezwodną.
Osusza się asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej
zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnią gwarancyę poręcza się. 1005 67 100

Wielka 50 ct. loterya.
Ostatni tydzień.
Główna wygrana
75.000 złr.
Losy po 50 ct. polecają: 2052 32 0
Józef Altstädter, Amalia Eibenschütz, Stanisław Feintuch.



Księcia Alfreda Montenuovo
dzierżawca piwnic win
S. G. Schwabacha w Pięciukościołach (Węgry)
poleca swe na wszystkich obesłanych wystawach pierwszemi nagrodami odznaczone
wina Villány czerwone i wina Pięciokościołów białe
stołowe i deserowe
po umiarkowanych cenach. Szczególniej godnem polecenia **w czasie epidemii,** z powodu wielkiej zawartości taniny, znakomicie działającem jest 2432 2 78
z 1885 r. Villány czarne portugalskie wino
Wysyłka począwszy od hektolitra. — Cenniki darmo i opłatnie.



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie
w oprawie:
granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.
Czeska agencya 2369 107
Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Jan Erker dawniej W. Skórczewski

Zmiana firmy — **JAN ERKER** dawniej **W. SKÓRCZEWSKI** — ul. Szewska, 3, w Krakowie.
Zaopatrzony skład w znaczny zapas **lamp Ditmara** po cenach fabrycznych, jak również utrzymuje na składzie **nafty salonowe**, niezapalne, bez odoru, litr 16 i 18 centów, przy większym odbiorze odstępuje się rabat.
Naczynia blaszane, glazurowane po najniższych cenach, wszelkie **przybory do lamp,** jak również **mydło do prania, mydełka toaletowe, krochmale, świece Apollo, olej skalny, dextrina, latarnie** i t. p., itp. **wszystko po zniżonych cenach.**
Polecając się Szanownej P. T. Publiczności o łaskawe względy, pozostaję z poważaniem **Jan Erker.**
1896 24 48
Zmiana firmy. Ceny fabryczne.
ulica Szewska, L. 3, w Krakowie.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ
majster szewski
w Krakowie, ulica św. Tomasza, 21,
filia ulica Floryańska, L. 15,
poleca w doborowym zapasie
obuwie damskie od 3 złr. 25 ct., męskie od 4 złr. 25 ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepszego materyału.
Reparacya obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 258 101



WINA VILANY
pod gwarancyą, naturalne, czyste
dostarcza
piwnica arcyksiążęca
dzierżawca **WILHELM SCHÜTZ**
w Vilany (Węgry)
a mianowicie: **wina stołowe** w beczułkach, doskonałe **desserowe, czerwone** i **Riesling** wina, jak również **Treberówkę, Śliwowicę** i **Koniak,** dalej doskonały Riesling wyskowy (Wino słodkie) w butelkach i beczkach.
Cenniki gratis, przy pierwszych zamówieniach od nieznajomych osób uprasza się o załączanie zadatku. 1852 23 0

L. 2996.
Konkurs.
Celem prowizorycznego obsadzenia posady **kasyera miejskiego w Kętach,** z roczną płacą 300 złr. i obowiązkiem złożenia kaucyi w tej samej wysokości, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, iż oprócz fizycznej zdolności posiadają warunki uzdolnienia dla kasyera miejskiego przepisane i że są polskiej narodowości.
Emerytowani państwowi urzędnicy kasowi będą mieli pierwszeństwo.
Podania, należycie udokumentowane, należy wnieść do podpisanej Zwierzchności gminnej po **dzień 20 października 1892 r.**
Zwierzchność gminna miasta.
Kęty, 2 października 1892 r.
Zastępca burmistrza
2423 3 3 *Dr. Dworzański.*



Pierwsza krajowa od lat 16 istniejąca 1426 49 150
Pracownia fabryczna Bilardów.
Zarazem rekonstruuje stare bilardy na najnowsze fasony, licząc ceny konkurencyjne najtańsze.
Józef Piotrowski
Kraków, Wielopole, 18.

Młyn parowy na żyto i pszenicę
w Trzebini
tuż przy stacyi kolei Północnej leżący, który jest w stanie zmleć 35 wagonów miesięcznie, mający obszaru, wszystko biorąc, blisko 4 m., z domem mieszkalnym, jest z powodu dziedzictwa **do sprzedania.**
Interes jest w najlepszym ruchu. Posiada także sprzedaż drobiazgową na granicy pruskiej koło Brzezinki we własnym domu. Bliższej wiadomości udziela **Samson Lieblich w Trzebini.** 2394 4 6

W mieście cyrkularnem jest **do pozbycia**
dziedziczna apteka
przynosząca 8000 złr. rocznego dochodu.
Zgłoszenia uprasza się adresować do Admin. „N. Reformy". 2425 4 6

Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe
w Wiedniu **Wszystko** w Wiedniu
co kto tylko potrzebuje i zażąda, a co w dział przemysłu i handlu wchodzi, **dostarcza** i wysyła za pobraniem 2210 12 0
Albin Krajewski
Wiedeń, I., Giselastrasse, L. I.
Wszelkich informacyj udziela (marka 5 cent.). Cennik illustrowany wysyła **gratis i franco.**
Ceny fabryczne i hurtowne.

Akademik
rutynowany instruktor, **poszukuje lekcyj w Krakowie.**
Adres: **O. Pilecki, ulica Krupnicza, L. 17, I piętro.** 2438 4 5

Mężczyzna lat 42, Krakowianin, handlowiec, wydalony z Królestwa Polskiego, gdzie przebywał za paszportem lat 17, z braku funduszów na założenie, uprasza rodaków o jakiekolwiekbądź zajęcie. Włada językiem polskim, niemieckim i rosyjskim. — Oferty pod **„Zajęcie"** uprasza składać w Admin. „N. Reformy". 2443 2 3

Leon Sykutowski
w Krakowie, ulica Szewska, 12,
poleca swój
Pierwszy główny i wyłączny skład
serów
deserowych i szwajcarskich tudzież **masła deserowego i solonego,** najlepszej jakości, po nader niskich cenach.
Zlecenia zamiejscowe uskutecznia natychmiast za pobraniem pocztowem. 2417 2 3

Cukiernia J. Dzięciołowskiego w N. Sączu
poszukuje zaraz
uzdolnionego subjekta
w tymże zawodzie. 2437 3 3

Z dniem 7 października b. r.
co dzień
świeżo palona kawa
w handlu 2434 2 3
Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Dr. Stanisław Olszewski w Gorlicach
potrzebuje 2430 3 3
służącego i kucharkę.

Konie i powóz
do wynajęcia pod L. 56, przy ulicy Krakowskiej, pod bardzo przystępnemi warunkami. 2410 9 10

Wszelkie zamówienia na
służbę dworską i miejską
od Nowego Roku przyjmuje
Biuro Swiderskiego w Tarnowie.

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.
! BEZ KONKURENCYI !
Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje
TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE
z fabryki
S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Teatralna, 3.
Kraków, Sukiennice, L. 28.
Ceny bardzo niskie.
100 sztuk od 12 cnt.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 381 90 0

Koncypient notaryalny
z kilkumiesięczną praktyką notaryalną, **poszukuje miejsca od 1 listopada b. r.** 2431 3 3
Zgłoszenia uprasza nadsyłać pod lit. **A. Z.** poste restante **Nowy Sącz.**

C. k. uprz. filtry Berkefelda
wypróbowane przez pierwsze hygieniczne instytuty Europy i jako najlepsze uznane i świadectwami i przez własne używanie, że te filtry dają zupełnie wolną od bakteryj wodę.
Filtry te dają dzisiaj najpewniejszy środek do wydzielenia z wody **bakteryj**, a w szczególności **bacillów cholerycznych i tyfusowych.**
Ceny: **Filter kroplisty** dla rodziny 8 złr.
Filter domowy do przesączania wody, około 2 litry w minucie . 30 złr.
Filter do studni, cystern i do wody rzecznej około 3 litr. na minutę 85 złr.
Filtry do wszystkiego się nadające i do wszystkich płynów.
Illustrowane cenniki opłatnie i darmo.
Skład c. k. uprz. filtrów Berkefelda
Wien, III/I, Baumgasse, 5
2396 5 12

W. STACHOWICZ
krawiec cywilny i wojskowy
Kraków, Rynek gł., 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych. 2190 29 30
Ceny umiarkowane.

Przeciw cholerze!
Poleca się niezbędnie w każdem pomieszkaniu używać: **Proszek desinfekcyjny** 50% i **kwas karbolowy** 60%, jakoteż **Kreolinę** do posypywania kloak i miejsc otwartych. Również **Lysol** do tych samych celów, nieposiadający tak silnego odoru.
Płyn desinfekcyjny (Waldduft) z bardzo przyjemnym zapachem, używa się w mieszkaniach i salonach, jakoteż do pokrapiania ubrań, pościeli itp.
Kwas solny i **krople Dra Bastlera** do zażywania.
Cognac francuski, wino chinowe i **Rum Jamaika** do picia. 2357 9 10
Mydło kreolinowe i **karbolowe** do mycia codziennego. — Środki te można dostać najlepsze i prawdziwe **po cenach fabrycznych** w pierwszym **składzie aptecznym**
Jakóba Wiśniewskiego
w Krakowie, ulica Stradom, 7.

Zmiana lokalu.
Donoszę Szan. Publiczności, że mój
Handel z mięsem
pod firmą
Franciszek Świątek
znany od lat kilkunastu z dostarczania mięsa z wyborowych wołów, przeniosłem **z dniem 8 października z ul. św. Tomasza**
na ulicę Szczepańską, pod L. 2,
dom Krzysztofory, vis-à-vis teatru.
Ze względów zdrowotnych urządziłem mój sklep według wszelkich wymagań higienicznych, a jak dotąd tak i nadal będzie zaopatrzony w wyborowe mięso tak wołowe, jak cielęce i wieprzowe.
2444 2 2 Z poważaniem
Franciszek Świątek.

Niezrównane gałki
do wywabiania
z materyj sukiennych
plam z pokostu, tłuszczu, aniliny lub **atramentu.**
Cena gałki 10 i 20 cent.
Dostać można w aptece **Konst. Wiszniewskiego w Krakowie.** 1915 21 0

Jako najlepsze
środki desynfekcyjne
polecam 2345 17 0
witryol żelaza w proszku
(zupełnie bezwonny),
proszek karbolowy
(bardzo lekki),
najwydatniejsze, najprędzej działające i najtańsze środki desinfekcyjne, sporządzone według przepisu państw. urzędu zdrowia w Berlinie.
Emil Kuźnicki
Oświęcim, dworzec,
chem. fabryka i fabryka papy dachowej.